

Środa, 21 czerwca 1967 roku
Rok XXII Nr 145 (6383)**DZIENNIK
ŁÓDZKI****Na VI Kongresie Związków Zawodowych****Dyskusja nad referatem programowym****i tezami kongresowymi**

- Zagadnienia rozwoju gospodarki
- Sprawy socjalno-bytowe

We wtorek, w drugim dniu obrad VI Kongresu Związków Zawodowych, toczyła się dyskusja nad referatem sprawozdawczo-programowym i tezami kongresowymi. W tym dniu pozdrowienia dla kongresu przekazali przedstawiciele central związkowych ZSRR, DRW, FWN - Wietnamu południowego, NRD, CSRS, Węgier oraz Francji (CGT) i Włoch (CGIL).

Kongres uchwalił tekst listu do związkowców i ludzi pracy Związku Radzieckiego z okazji zbliżającej się 50 rocznicy Wielkiego Października oraz apel w sprawie przetrwania agresji amerykańskiej i ustalenia pokoju w Wietnamie.

Delegaci dokonali wyboru kongresowych komisji: statutowej oraz uchwalił wniosków.

Wieczorem odbyły się spotkania delegatów z poszczególnych zw. zawodowych z kierownikami odpowiednich resortów.

**Delegacja Sejmu
złożyła wizyty
na Kremlu**

W Moskwie, przejazdem do Mongolskiej Republiki Ludowej, przebywa delegacja Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, na której czele stoi wicemarszałek Sejmu, sekretarz generalny CK SD, Jan Karol Wende.

We wtorek w godzinach przedpołudniowych delegacja Sejmu złożyła na Kremlu wizytę przy wodniczącemu Rady Związku Rady Najwyższej ZSRR, przewodniczącemu Centralnego Zarządu Towarzystwa Przyjaźni Radziecko-Polskiej I. Spiridonowowi oraz przewodniczącemu Rady Narodowej Rady Najwyższej ZSRR J. Paleckowski.

**Wilson o wynikach
rozmów z de Gaulle'em**

Premier Wilson poinformował we wtorek po południu Izbę Gmin o przebiegu swych rozmów z prezydentem de Gaulle'em. Stwierdził on między innymi, iż wymiana poglądów dotyczyła całości kształtu sytuacji międzynarodowej ze szczególnym uwzględnieniem sprawy Bliskiego Wschodu. Obaj mężowie stanu postanowili pozostać w ścisłym kontakcie,

**Handel
ZSRR-Francja**

Zakończyły się rokowania delegacji handlowych ZSRR i Francji, które odbyły się w Paryżu zgodnie z radziecko-francuską umową handlową z 30 października 1964 r. Opublikowany po rozmowach komunikat stwierdza, że w 1966 r. nastąpił poważny wzrost handlu francusko-radzieckiego. Przewiduje się również wzrost obrotów w roku bieżącym.

Delegacje wyraziły zadowolenie z przebiegu lokowania zamówień przez radzieckie organizacje handlu zagranicznego na dostawę francuskich maszyn i urządzeń. Delegacje ustaliły kroki zmierzające do zwiększenia zbytu we Francji gotowych wyrobów przemysłu radzieckiego - w tym maszyn i urządzeń.

We wtorkowej dyskusji nad referatem sprawozdawczo-programowym i tezami kongresowymi delegaci poruszyli szeroki zakres zagadnień dotyczących zarówno dalszego rozwoju gospodarki narodowej jak i warunków bytowo-socjalnych załóg pracowniczych.

Z aprobatą przyjęły załogi zawarty w tezach postulat zbudowania w tej 5-letce dodatkowo 100 tys. izb mieszkalnych - podkreślił przewodniczący ZG Związku - Roman Polakiewicz, podkreślając, że pracom organizacyjnym powinien towarzyszyć szybszy niż dotychczas rozwój sieci handlowej.

Wiele uwagi poświęcono problemowi ochrony pracy i zdrowia. Przewodniczący WKZZ w Katowicach - Roman Stachon zwrócił uwagę na groźbę jaką stanowi dla zdrowia ro-

Dzisiaj 6 stron

jeśli chodzi o problem bliskowschodni. Premier stwierdził, iż nie sądzi, aby spotkanie na szczycie czterech mocarstw w sprawie kryzysu bliskowschodniego było celowe przed upływem kilku tygodni. Tak samo nie uważa on, aby jego udział w obecnej sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ był potrzebny.

Jeśli chodzi o sprawę kandydatury W. Brytanii do EWG, to - jak stwierdził premier Wilson - oświadczył on prezydentowi, iż nie uważa stanowiska Francji za odpowiedź odmowną oraz przedstawił dodatkowe argumenty przemawiające za szybkim rozwiązaniem sprawy przyjęcia W. Brytanii do EWG. Niemniej jednak premier przyznał, iż po rozmowach z prezydentem nadał nie wie, czy rokowania w tej sprawie wkrótce się rozpoczną.

**Prowokacyjna
wizyta**

We wtorek do Berlina zachodniego przybył z demonstracyjną wizytą kanclerz zachodniemiecki Kiesinger. Przebywać on będzie w tym mieście, nie wchodzącym w skład Republiki Federalnej, dwa dni, biorąc udział w pracach Komisji Bundestagu oraz posiedzeniu rządu NRF, który pod jego przewodnictwem zebrał się ma w środę

snące zanieczyszczenie powietrza atmosferycznego. Związki zawodowe powinny aktywnie uczestniczyć w realizacji ustawy sejmowej podjętej niedawno w tej sprawie.

O intensyfikacji prac nad rozwiązywaniem zagadnień w tym zakresie i klimatyzacji oraz w czyszczeniu hałasu w halach produkcyjnych apelowała brygadziśka w Zakładach im. Marchlewskiego w Łodzi - Sabina Florczak.

Prezes ZG ZNP - Marian Walczak zwrócił się do związków branżowych o pomoc w planowej realizacji inwestycji szkolnych. Podkreślił on konieczność tworzenia jednolitego frontu społecznego na rzecz wychowania młodego pokolenia.

Działalność Zw. Zaw. Handlowców zmierzająca do poprawy zaplecza ludności i usprawnienia obrotu towarowego przedstawił przewodniczący ZG Związku - Roman Polakiewicz, podkreślając, że pracom organizacyjnym powinien towarzyszyć szybszy niż dotychczas rozwój sieci handlowej.

(Dalszy ciąg na str. 6)

**Aresztowania
komunistów
izraelskich**

Dziennik „Prawda” zamieścił we wtorek informację, w której czytamy m. in., iż rząd Izraela, na którego spada w pełni odpowiedzialność za agresję przeciwko krajom arabskim, rozpętał represje wewnątrz kraju. Pierwszymi ofiarami tych represji padli komuniści Izraela opowiadający się za jednością międzynarodową i współpracą z Żydów i Arabów na zasadach klasowych. Według ostatnich informacji, w Izraelu aresztowano sekretarza Komunistycznej Partii Izraela, Zahi Karkabi, członka KC KP Izraela Monama Jorjura, redaktora organu KP Izraela „Al Ittihad” Ali Achoura i innych komunistów.

**Milowe kroki
kolorowej TV**

BBC zapowiedziało, że rozpocznie nadawanie regularnych programów telewizji kolorowej już 1 lipca - o pięć miesięcy wcześniej niż początkowo projektowano.

Przez pierwszy tydzień program będzie nadawany 40 godzin i obejmie m. in. transmisję z tradycyjnego turnieju tenisowego w Wimbledonie, który corocznie gromadzi najlepsze rakiety świata.

**Polsko-radzieckie
porozumienie o współpracy
w dziedzinie wykorzystania
energii jądrowej**

Rządy Polski i Związku Radzieckiego zawarły porozumienie w sprawie dalszego rozwoju współpracy w dziedzinie wykorzystania energii jądrowej dla celów pokojowych. We wtorek, w Warszawie porozumienie podpisał: pełnomocnik rządu do spraw wykorzystania energii jądrowej - Wilhelm Billig i

**Plenum
KC KPZR**

W dniu 20 czerwca br. rozpoczęło się Plenum Komitetu Centralnego KPZR.

Porządek dzienny plenum: 1. O polityce Związku Radzieckiego w związku z agresją Izraela na Bliskim Wschodzie.

2. O tezach na 50-lecie Wielkiej Październikowej Rewolucji Socjalistycznej.

W pierwszym punkcie porządku dziennego plenum wysłuchało referatu sekretarza generalnego KC KPZR Leonida Breżniewa „O sytuacji na Bliskim Wschodzie w związku z agresją Izraela”.

W dyskusji zabrali głos: P. Szelest - pierwszy sekretarz KC Komunistycznej Partii Ukrainy, D. Kunajew - pierwszy sekretarz KC Komunistycznej Partii Kazachstanu, W. Griszyn - przewodniczący WCSPS, N. Jegorczew - pierwszy sekretarz Moskiewskiego Komitetu Miejskiego KPZR, W. Cholawko - hutnik Makiejewskiego Zakładu Hutniczego im. Kirowa obwodu dońskiego, W. Tolstikow - pierwszy sekretarz Leningradzkiego Komitetu Obwodowego KPZR, M. Kiedysz - przewodniczący Akademii Nauk ZSRR.

Plenum KC KPZR kontynuuje obrady.

**Wizyty i rozmowy
delegacji polskiej**

Premier J. Cyrankiewicz (z lewej) i min. A. Rapacki podczas poniedziałkowej nadzwyczajnej sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ. CAF - Telefoto

**Spotkanie
delegacji ZSRR
z przedstawicielami
krajów socjalistycznych**

W przedstawicielstwie ZSRR przy ONZ w Nowym Jorku odbyło się w poniedziałek spotkanie przedstawicieli krajów socjalistycznych na nadzwyczajnej sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ. W spotkaniu wzięli m. in. udział: przewodniczący delegacji radzieckiej A. Kosiżyn, radziecki minister spraw zagranicznych A. Gromyko, przewodniczący delegacji polskiej prezes Rady Ministrów J. Cyrankiewicz, minister spraw zagranicznych A. Rapacki oraz przedstawiciele Bułgarii, Węgier, Kuby, Mongolii, Rumunii, Czechosłowacji i Jugosławii.

W czasie spotkania, które upłynęło w przyjaznej atmosferze, dokonano wymiany poglądów na temat problemów związanych z pracami nadzwyczajnej sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ. Uczestnicy spotkania wykazali pełną jedność w wyrażeniu stanowiska w stosunku do wszystkich dyskutowanych problemów.

Sesia Zgromadzenia Ogólnego NZ**Ostra replika U Thanta
na wypowiedź delegata Izraela**

Zgromadzenie Ogólne NZ, obradujące od soboty na sesji nadzwyczajnej, zebrało się we wtorek po południu na posiedzeniu plenarnym, aby kontynuować debatę na temat agresji Izraela na kraje arabskie.

Posiedzenie zaczęło się od wystąpienia sekretarza generalnego NZ, U Thanta. Skrytykował on bardzo ostro poniedziałkową wypowiedź izraelskiego ministra spraw zagranicznych, Abby Ebana, na temat wycofania wojsk ONZ z pozycji wzdłuż linii rozejmowej między ZRA i Izraelem. Eban wywodził w poniedziałek, że U Thant, zgadzając się na wycofanie tych wojsk, stał się współwinnym wybuchu wojny.

W replice wtorkowej U Thant przypomniał najpierw, że to przecież Izrael jest krajem, który od roku 1956, tj. od utworzenia bliskowschodnich nadzwyczajnych sił ONZ, nie zgadzał się na wypuszczenie żołnierzy ONZ na swe terytorium, mimo decyzji Narodów Zjednoczonych, iż

wojska te powinny stacjonować po obu stronach linii.

U Thant wyjął następnie po raz pierwszy, że jeszcze przed otrzymaniem próby ZRA o wycofanie wojsk ONZ z terytorium egipskiego i przed wyrażeniem na to zgody, zaproponował, aby wojska ONZ rozmieścić po izraelskiej stronie linii rozejmowej. Izrael oświadczył jednak, iż propozycja ta jest dlań całkowicie nie do przyjęcia. Nie zgadzając się na rozmieszczenie wojsk ONZ u siebie, Izrael powoływał się na swe suwerenne prawa. Wszelako rząd ZRA - podkreślił sekretarz generalny - ma takie same suwerenne prawa do swego terytorium, jak Izrael do swego.

U Thant stwierdził, że w ciągu minionych dziesięciu lat wojska izraelskie regularnie patrolowały swoją stronę linii rozejmowej i od czasu do czasu dopuszczały się prowokacji.

U Thant powiedział, że dotychczas, od czasu objęcia urzędu sekretarza generalnego ONZ, nigdy nie miał powodu, by replikować na czyjeś wystąpienie w Zgromadzeniu Ogólnym. Obecnie znalazł za wskazane to uczynić, ponieważ uważa oświadczenie Ebana za wysoce szkodliwe dla Organizacji.

Delegaci przyjęli replikę U Thanta długotrwałymi oklaskami.

**Wystąpienie
przedstawiciela
USA**

Z kolei zabrał głos delegat Stanów Zjednoczonych, Arthur Goldberg. Goldberg oznajmił, że USA są przeciwne radzieckiemu projektowi rezolucji, który przewiduje potępienie agresji izraelskiej i żąda od Izraela wycofania wojsk na pozycje poza demarkacyjną linią rozejmową oraz wynagrodzenia państwu arabskim szkód wyrządzonych przez agresję.

Projekt rezolucji zgłoszony przez Goldberga, nie potępia napasły izraelskiej i nie żąda natychmiastowego wycofania wojsk izraelskich na pozycje sprzed wybuchu wojny. Wzywa on natomiast obie strony do podjęcia rokowań, które miałyby prowadzić „przy odrobinie pomocy strony trzeciej”. Kraje arabskie i Izrael - według opinii USA - powinny przyjąć jako podstawę negocjacji określone zasady. Wśród nich Goldberg wymienił „wzajemne uznanie niepodległości politycznej i integralności terytorialnej wszystkich państw regionu” (tu Goldberg wspominał ogólnie o „rozdzieleniu i wycofaniu sił zbrojnych”), „prawo swobodnej żeglugi”, „sprawiedliwe rozwiązanie problemu uchodźców”, „rejestrowanie i ograniczenie wwozu broni do regionu” oraz „uznanie prawa wszystkich suwerennych państw do istnienia w pokoju i bezpieczeństwa”.

Następnie mowa, prezydent Syrii Nureddin Atasi, wezwał Zgromadzenie Ogólne, aby potępiło agresję izraelską, zażądało wycofania wojsk izraelskich z okupowanych terytoriów arabskich i niezwłocznie zlikwidowało wszelkie następstwa agresji. Atasi oświadczył, że Syria popiera radziecki projekt rezolucji, zgłoszony w poniedziałek przez premiera Kosiżyńskiego.

Podotnie wypowiedział się premier CSRS J. Lenart. Na posiedzeniu wieczornym przemawiali: premier Bułgarii T. Żiwkoff, izraelski minister Eban i delegat Syrii. Zgromadzenie wznowi obrady dziś po południu.

**Podgorny
wyjechał
do Kairu**

Opublikowano oficjalny komunikat o wyjeździe do Kairu N. Podgornego, przewodniczącego Prezydium Rady Najwyższej ZSRR. N. Podgorny został zaproszony przez prezydenta Naserę i przez rząd Zjednoczonej Republiki Arabskiej. W drodze do Zjednoczonej Republiki Arabskiej Podgorny przybył we wtorek na wyspę Brioni, zaproszony tam przez prezydenta Jugosławii, Josipa Broz-Tito.

Śmierć zbiera obfite żniwo**Wczoraj utonęło
troje dzieci**

Wczoraj zanotowano nowe wypadki utonięcia dzieci. W Piotrkowie, na osiedlu Bugaj, grupa kąpielących się w stawie dzieci spostrzegła w pewnym momencie brak dwu kolegów. Po dłuższych poszukiwaniach okazało się, iż obaj chłopcy utonęli. Do późnych godzin wieczornych nie udało się ustalić ich nazwisk. Wiadomo tylko, że obaj mają po około 12 lat.

Także wczoraj miał miejsce wypadek utonięcia we wsi Bogusławów pow. Radomsko. Po zostawieniu bez opieki 3-letni Lech Bogusławski utopił się w sadzawce oddalonej od zabudowań o 80 metrów. Zniknięcia dziecka przez dłuższy czas nikt nie zauważył. Jest to jeszcze jedno ostrzeżenie dla rodziców. Uważajcie na dzieci. Grozi im poważne niebezpieczeństwo. (z)

**W Holandii
zdrożała benzyna**

Z powodu zamknięcia Kanału Sueskiego z dniem 20 czerwca podniesione zostają w Holandii ceny benzyny i produktów naftowych.

Węzłowe kierunki działalności związków zawodowych

Przedstawiając sprawozdanie z działalności CRZZ w minionej kadencji I. Loga-Sowiński stwierdził, że przed stawicielstwo ruchu zawodowego realizowało uchwały poprzedniego kongresu w oparciu o coraz lepszą znajomość wszystkich spraw ludzi pracy i naszego ludowego państwa. Dotychczasowa działalność i przebieg kampanii sprawozdawczo-wyborczej potwierdziły demokratyczny i samorządny charakter naszego zrzeszenia zw. zaw. Więz z życiem dla nas — związkowców oznacza wrażliwość na ludzkie sprawy i głosy konstruktywnej krytyki, wnikliwość w rozpatrywaniu wniosków i postulatów załóg. Związki zajmują własne samodzielne stanowisko, a w poszczególnych sprawach spornych wyrażają sprzeciw, kiedy jest to uzasadnione w ich rozumieniu interesów klasy robotniczej i państwa ludowego. Zw. zaw. uznają przewodnictwem ideowe PZPR, albowiem jest to partia, która wyraża najlepsze dążenia i interesy całego narodu.

Jako węzłowe kierunki działalności zw. zaw. mówca wymienił: dążenie do osiągnięcia coraz wyższego dochodu narodowego oraz zapewnienie sprawiedliwego i prawidłowego jego podziału; rozwijanie walki o socjalistyczne stosunki społeczne i lepsze warunki życia; umacnianie jednolitości działania w międzynarodowym ruchu zawodowym na rzecz pokoju i bezpieczeństwa narodów.

Mówca podkreślił, że w minionej kadencji, tj. w latach 1963-66 produkcja przemysłu uśrednionego wzrosła o 35 proc. wybudowano i oddano do użytku 1,9 mln izb mieszkalnych.

W minionej kadencji problematyka wzrostu dochodu narodowego i jego sprawiedliwego podziału, zajmowała szczególnie ważne miejsce w działalności zw. zaw.

Współdziałaliśmy jako związki — oświadczył Loga-Sowiński — w przygotowaniu planu 5-letniego, współuczestniczyliśmy na szerokim froncie w jego realizacji, przede wszystkim poprzez aktywną pracę zakładowych ogniw związkowych i samorządu robotniczego. Najistotniejszym zadaniem dla przyspieszenia wzrostu dochodu narodowego jest systematyczne zwiększanie wy-

dalności pracy. Odpowiedzialność za właściwą organizację pracy przedsiębiorstw spoczywa na kierownictwie administracyjnym, ale jednocześnie niezbędne jest szerokie współdziałanie i kontrola ze strony samorządu robotniczego i instancji związkowych.

Szczególnie cennym wkładem w rozwój Polski Ludowej stały się zobowiązania produkcyjne i czyny społeczne podejmowane dla uczczenia świąt klasy robotniczej, IV Zjazdu partii, 20 rocznicy PRL i Tysiąclecia Państwa Polskiego, a ostatnio inicjatywa załogi Huty im. Lenina, uczczenia VI Kongresu i 50 rocznicy Rewolucji Październikowej. Ignacy Loga-Sowiński złożył wszystkim ludziom pracy gorące wyrazy uznania i podziękowania.

Wskazał on następnie, że przedmiotem stałej troski organów samorządu robotniczego i organizacji związkowych powinno być dalsze wpływanie na taki przyrost produkcji, który przyniesie zwiększenie opłacalności eksportu, podniesienie poziomu jakości i nowoczesności wyrobów oraz lepsze dostosowanie ich asortymentu do potrzeb ludności, przy racjonalnej gospodarce surowcowo-materiałowej i obniżeniu kosztów własnych produkcji. Mówca podkreślił przy tym, że ulepszenia techniczne stanowią dalsze nie w pełni jeszcze wykorzystywane możliwości podnoszenia wydajności pracy.

Mówiąc o gospodarce inwestycyjnej przewodniczący CRZZ stwierdził, że na zakładach przedsiębiorstw budowlanych spoczywa odpowiedzialne zadanie pełnego wykonania inwestycji produkcyjnych, mieszkaniowych, szkolnych i socjalnych. Jednocześnie budownictwo musi polepszyć jakość wykonawstwa, szczególnie w budownictwie mieszkaniowym.

Ostatnie lata przyniosły znaczny wzrost produkcji rolniczej, co wpłynęło na poprawę zaopatrzenia w podstawowe artykuły żywnościowe, a jednocześnie pozwoliło na zmniejszenie importu zbóż. Pod adresem rolnictwa mówca wysunął postulat znacznego zwiększenia produkcji warzyw i owoców.

Konsekwencją rozwoju przemysłu i rolnictwa jest dalszy wzrost spożycia. Przeciętne

Referat sprawozdawczo-programowy wygłoszony przez I. Logę-Sowińskiego (Skrót)

spożycie mięsa w 1966 r. było wyższe o blisko 14 proc. niż w 1962 r., tłuszczów o 9,2 proc. cukru — o 12,9 proc. 2/3 rodzin w miastach i połowa na wsi posiada radiodobryniki, 1/3 — telewizory, 1/2 — pralki. W przeliczeniu na 1 mieszkańca wydatki państwa na oświatę i naukę, ubezpieczenia społeczne i socjalne oraz ochronę zdrowia wzrosły, licząc w cenach bieżących, z ok. 1 tys. zł w 1955 r. do 2.700 zł w 1966 r.

I. Loga-Sowiński wskazał na to, że zw. zaw. powinny stale umacniać swój wpływ na usprawnianie i polepszenie zaopatrzenia ludności. W najbliższych latach powinien być podjęty wysiłek w celu zwiększenia liczby zakładów gastronomicznych, poprawę organizacji pracy w gastronomii, podniesienie kultury obsługi, polepszenie jakości posiłków.

Do ważnych zadań zw. zaw. należy uczestniczenie w kształtowaniu polityki cen, a także umacnianie kontroli społecznej nad ich stosowaniem. Iżnią przewodnią polityką w dziedzinie cen pozostaje dążenie do ogólnej stabilizacji kosztów utrzymania. Przy ruchu cen w górę powinna obowiązywać zasada rekompensaty. Jeżeli niemożliwe jest zastosowanie odpowiedniego ekwiwalentu w postaci obniżki cen na inne grupy towarów nadwyżka pieniężna pochodząca z podniesienia cen powinna być przeznaczona na wzrost płac, rent lub innych świadczeń na rzecz ludności.

Mówca podkreślił, że wprowadzanie droższych artykułów nie może się odbywać kosztem wycofania wyrobów tańszych, cieszących się nadal popytem.

Polityka płac realizowana w latach 1963 — 66 zapewniała szybkie tempo wzrostu płac najniższych, które podniesiono z 700 na 850 zł. Łącznie wzrosły one o 21 proc. przeciętna płaca brutto podniosła się z 1803 zł w 1962 r. do 2081 zł w 1966 r., tj. o 15,4 proc., co oznacza — uwzględniając wzrost kosztów utrzymania — zwiększenie

przebiegu płacy realnej o 7,9 proc.

Łącznie z decyzjami, które zapadły w r.b., od poprzedniego kongresu na podwyżki płac wydatkowano 12,3 mld zł w stosunku rocznym. Podwyżki te objęły 5,8 mln osób, tj. 72 proc. zatrudnionych w gospodarce społecznej. Ponadto zostały podwyższone renty najniższe na łączną kwotę ponad 815 mld zł.

Wypląty z funduszu zakładowego i funduszy o podobnym charakterze wzrosły z 4 mld zł do przeszło 6 mld złotych.

Tempo i rozmiary dalszego wzrostu płac i stopy życiowej ludzi pracy — podkreślił I. Loga-Sowiński — zależą od tego, jak w konamy i o ile przekroczyliśmy zadania obecnej 5-letki. Uważamy za słuszną podniesienie w najbliższych 2-3 latach płac najniższych do 950 — 1000 zł.

Mówca podkreślił, że zw. zaw. nie mogą obojętnie przechodzić obok najniższych wypłacanych polityki płac, jak np. zaszerzowania niezgodnego z kwalifikacjami, niesprawiedliwego ustalania norm, nieusprawiedliwionego uprzywilejowania w rozdziale pracy.

Wiele uwagi poświęcił mówca sprawom norm pracy. Norma może i powinna być zmieniana tylko wówczas, jeśli zaistniały inne warunki organizacyjno-techniczne niż w okresie jej ustalania. W żadnym wypadku nie można korygować norm w sytuacji, kiedy wysokie indywidualne wykonanie norm jest następstwem wysokiej wydajności i dobrego opanowania umiejętności zawodowych.

Przedstawiony przez tow. Wiesława — oświadczył dalej mówca — program wydatkowej poprawy sytuacji realistów przyjmujemy jako je szcze jeden wyraz stałej troski naszej partii o najżywość i potrzeby całego społeczeństwa. Jesteśmy przekonani, że sukcesywne podnoszenie poziomu rent i

udoskonalenie systemu rentowego na przyszłość przyjęte zostanie przez naszych weteranów pracy, załogi i ogół pracujących z uznaniem i wielkim zadowoleniem.

Mówca stwierdził następnie, że w ciągu ubiegłych 10 lat dokonano dużego wysiłku na rzecz normalizowania i skracania czasu pracy w poszczególnych gałęziach gospodarki narodowej. Ten kierunek będzie kontynuowany również w najbliższych latach. Natomiast powszechne skrócenie czasu pracy, jak to postuluje projekt uchwały kongresu, powinno stanowić jedno z podstawowych założeń nowego planu 5-letniego.

I. Loga-Sowiński szeroko omówił sprawy dotyczące kształtowania socjalistycznych stosunków społecznych w zakładach pracy oraz zadań samorządu robotniczego.

Nowe metody zarządzania i planowania — stwierdził dalej mówca — nie mogą być uważane za proces zamknięty i ustalony raz na zawsze. Stawiamy przed załogami, aktywnym związkowym i gospodarczym zadanie ciągłego doskonalenia demokracji produkcyjnej, wypełniania jej ekonomiczną treścią, podejmowania nowych inicjatyw robotniczych, poszukiwania coraz lepszych form organizacyjnych działalności samorządu robotniczego.

Zw. zaw. będą nadal zwracać szczególną uwagę na zapewnienie warunków zdrowej i bezpiecznej pracy na każdym stanowisku. W latach 1956-60 wydatkowano rocznie na cele bhp niespełna 4,7 mld zł, a w roku ub. już 10,4 mld zł. Wskazując na znaczną rozbudowę przemysłowej służby zdrowia, mówca podkreślił, że organizacje związkowe mają prawo i obowiązek domagać się od administracji pełnego wykonywania ciążących na niej powinności w zakresie ochrony zdrowia pracowników.

Jako zawodowe przedstawicielstwo ludzi pracy — powie dalej I. Loga-Sowiński — będziemy podejmować i rozwijać codzienne bytowe sprawy mas pracujących, zwiększając stale troskę o przyszłość naszego ludowego państwa. Będziemy wśród ogółu ludzi pracy pogłębiać zrozumienie, że umacniając naszą ojczyznę służymy za-

razem sprawie umocnienia socjalizmu i pokoju.

Przechodząc do problemów międzynarodowych mówca stwierdził, że polskie zw. zaw. nadal wysuwają na czoło sprawy, które pomagają w tworzeniu jak najszerzej płaszczyzny jednolitej działalności związkowej, sprzyjają umacnianiu robotniczej solidarności w skali międzynarodowej, w walce o bezpieczeństwo narodów i pokojowy rozwój świata.

Rozpętywane przez imperia lizm krwawo awantury wojenne w Indochinach i na Bliskim Wschodzie świadczą nie o jego sile, lecz o słabości i strachu przed utratą stref panowania.

Naród wietnamski, korzystając z coraz większej braterskiej pomocy krajów socjalistycznych, a zwłaszcza ZSRR — oświadczył I. Loga-Sowiński — kontynuując z bezprzykładnym męstwem walkę przeciwko najęźdźcy. Ostateczne zwycięstwo w tej walce będzie po stronie Wietnamu. Domagamy się przetrwania bombardowań DRW, zaprzestania agresji USA, wycofania obcych wojsk z terytorium wietnamskiego, respektowania układów genewskich z 1954 r.

Całą postępową opinią światową — kontynuował mówca — wyraża swe oburzenie z powodu brutalnej agresji Izraela przeciwko narodom arabskim. Polski ruch zawodowy potępił agresorów izraelskich i dziś potwierdza to z trybuny kongresu.

Polskie zw. zaw. aktywnie popierają inicjatywę SPZZ zmierzającą do umocnienia jednolitości tendencji antyimperialistycznych, antykolonialnych i antymonopolistycznych w całym światowym ruchu zawodowym.

W zakończeniu I. Loga-Sowiński podkreślił, że wszyscy ludzie pracy naszego kraju w tają 50-lecie Rewolucji Październikowej. Będzie to — powiedział — święto bratniego narodu radzieckiego, naszego wiennego przyjaciela, święto Związku Radzieckiego, zrodzonego z tej rewolucji pierwszego państwa socjalistycznego, któremu naród polski dwukrotnie zawdzięcza swą niepodległość.

I. Loga-Sowiński w imieniu kongresu przekazał braterskie pozdrowienia radzieckim ludziom pracy.

SPORT ■ SPORT ■ SPORT ■ SPORT ■ SPORT ■ SPORT ■ SPORT ■ SPORT ■ SPORT ■ SPORT ■ SPORT ■ SPORT ■ SPORT ■ SPORT ■ SPORT ■ SPORT ■

Kibiców sportowych czeka wiele niespodzianek

- Najlepsi bokserzy Polski w Łodzi
- Finaliści festiwalu opolskiego w Pałacu Sportowym
- Red. B. Tomaszewski konferansjerem
- Można wygrać nagrodę

Skrzypczak, Grudzień, Petek, Kulej i Stachurski na scenie w Pałacu Sportowym. B. Tomaszewski, L. Mikulowski i L. Szumlewski rozmawiają z medalistami mistrzostw Europy w Rzymie i zapowiadają występy i nalistów festiwalu piosenek w Opolu. Ponadto w imprezie „Dziennika Łódzkiego”, Gwardii i Estrady Łódzkiej wystąpią najwybitniejsi artyści: K. Nyc-Wronko, R. Spychalski, W. Skoczylas, P. Raptis oraz zespoły „Karyty” i „Alibabki”.

Przed maszą impreza, która zorganizowana zostanie 26 bm. (poniedziałek o godz. 19) w Pałacu Sportowym zaopatrzyć się będzie można w efektywny program z fotografiami wszystkich medalistów Mistrzostw Europy i niez-

stąpionego trenera F. Stanki. Program posiada kupon, który upoważnia do wzięcia udziału w losowaniu nagród. Ponadto tuż przed rozpoczęciem imprezy bokserzy udzielać będą autografów.

Bilety wstępu na tę wielką imprezę są już do nabycia w Gromadzie, Orbisie, Turyście, Estradzie Łódzkiej i w Gwar dii przy ul. Worcella 21. Ceny biletów: 10, 15 i 20 zł. (n)

Przed rozpoczęciem pełnego sezonu pływackiego

Uwaga na niebezpieczeństwo wody

Kilka razy pisaliśmy o wielkim niebezpieczeństwie, jakie czyni przy korzystaniu w czasie lata z kąpeli w basenach, stawach czy jeziorach. Ostatnio wydarzyło się kilka nieszczęśliwych wypadków utonięć. Trzeba — chcąc uniknąć katastrofy — przestrzegać obojętności przepisów.

Otrzymałmy z Wodnego O-

chronicznego Pogotowia Ratunkowego kilka wytycznych dotyczących korzystania z kąpeli na naszych wodach.

Nie należy kąpać się: po przebyciu chorób, w wodach nieczystych i nie strzeżonych (przed wszystkim gliniankach), nie wolno wchodzić do wody bezpośrednio po spożyciu posiłku, jak również po dłuższym przebywaniu na słońcu. Nie wolno kąpać się tam, gdzie są słupy i upusty wody.

WOPR ostrzega wszystkich tych, którzy są chorzy na zapalenie uszu, na serce i epilepsję, żeby pod żadnym pozorem nie wchodził do wody.

Dla nie umiejących pływać prowadzone są kursy pływania na basenach Anilany na Widzewie i Włókniarza przy ul. Kł-

SPORT W SZKOLE

Dużym sukcesem, zarówno sportowym, jak i organizacyjnym zakończyli się w Łodzi półroczne rozgrywki o mistrzostwo Polski szkół średnich w siatkówkę. Z czterech łódzkich drużyn startujących we wszystkich kategoriach wiekowych, aż trzy zakwalifikowały się do finału, który w połowie lipca odbędzie się w Lublinie. Należy także podkreślić dobrą organizację zawodów. A oto wyniki:

Młodzikki: 1) IV LO Łódź, 2) Zawiercie, 3) Wrocław, 4) Grudziądz. W meczu o pierwsze miejsce łodzianki pokonały Zawiercie 3:0.

Juniorzy: 1) Świdnica, 2) Zawiercie, 3) XVII LO Łódź, 4) Grudziądz.

Młodzicy: 1) Techn. Energetyczne nr 2 (Łódź), 2) Częstochowa, 3) Wałbrzych, 4) Lipno. W finałowym meczu łodzianie pokonali 3:2 Częstochowę.

Juniorzy: 1) Techn. Energetyczne nr 2 (Łódź), 2) Zawiercie, 3) Wrocław, 4) Grudziądz. I tutaj mecz o pierwsze miejsce zakończył się wynikiem 3:2 dla Łodzi.

„Kukuleczka” płaci

Do finałowych rozgrywek o mistrzostwo Polski szkół, które odbędzie się w Lublinie na Centralnych Igrzyskach Młodzieży Szkolnej, zakwalifikowały się także zespoły koszykarzy XIX LO w kat. juniorów oraz trampkarze (as. Szkoły Metalowej nr 1. (s)

za pięć trafień zwykłych — z 4,077, za cztery trafienia premiowane — z 2,17, za cztery trafienia zwykłe — z 82, za trzy trafienia premiowane — z 15, za trzy trafienia zwykłe — z 7.

Na główną wygraną w bieżące grze przypada 250.000 zł.

Rozpoczęła się „szczęśliwówka”

Pierwszy dzień zakończył się dubletem kolarzy CSRS

Wczoraj wieczorem na torze w Helesławie rozpoczęła się kolarska szczęśliwówka zorganizowana w ramach jubileuszowych imprez SKS Społem. Po przemówieniu prezesa Społem mgr Stanisława Wenerskiego otwierającym tę pierwszą swego rodzaju imprezę w Polsce, na starcie stanęło 14 par.

Pierwsze numery startowe otrzymał nasz goście z ZSRR, Austrii, NRD i CSRS. Pozostali kolarze tworzyli pary łódzkich klubów.

Szkoda, że mimo usilnych starań w PZKO nie udało się spro wadzić do Łodzi na tę tak poważną imprezę naszych kadrowych. Z tej prostej przyczyny wysiłek stracił na swej wielkiej atrakcyjności.

Pierwszy dzień szczęśliwówki zakończył się zdecydowanym zwycięstwem pary CSRS Wądrzła

— Różas. Para ta w czasie 90 minut przejechała 71.600 m zdo bywając 43 pkt. Drugie miejsce zajęli również zawodnicy CSRS Kris — Nowak uzyskując 33 pkt. Na dalszych miejscach: 3) Oberst — Buchelner (Austria) — 21 pkt., 4) Hausheim — Willgruber (NRD) — 12 pkt., 5) Latocna — Otremb mgr — 4 pkt., 6) Kudra — Mi- ziolek — 4 pkt.

Dziś o godz. 19 drugi dzień szczęśliwówki. W czwartek nastąpi przerwa. Trzeci dzień rozegrany zostanie dopiero w piątek. Zakończenie zawodów nastąpi w niedzielę. (n)

Komunikat „Totka”

PP Totalizator Sportowy zawiadamia, że w zakładach piłkarskich z dnia 18.6. br. stwierdzono:

1) pozw. z 13 trafieniami — wygr. 61.972 zł, 37 rozw. z 12 trafieniami — wygr. po 2.215 zł, 419 rozw. z 11 trafieniami — wygr. po 195 zł, 2.721 rozw. z 10 trafieniami — wygr. po 30 zł.

W zakładach Toło-Lotka z dnia 18.6. br. stwierdzono: 2) rozw. z 5 traf. prem. — wygr. po 1.000.000 zł, 124 rozw. z 5 traf. zwykłych — wygr. po 16.675 zł, 9.397 rozw. z 4 trafieniami — wygr. po 350 zł, 175.320 rozw. z 3 trafieniami — wygr. po 17 zł.

Puchar Davisa

Tenisisci Ekwadoru wyeliminowali USA

Finałowe spotkanie tenisowe strefy amerykańskiej Pucharu Davisa Ekwador — USA rozegrane w ekwadorskiej miejscowości Guayaguil zakończyło się ostatecznie wygraną Ekwadoru — 2:3.

Na rozpoczęciem w Londynie międzynarodowym turnieju tenisowym, w pierwszej rundzie gry pojedynczej kobiet wieczor kówna (Polska) przegrała z Graebner (USA) 6:4, 0:6, 9:11.

Stal — Szombierki 1:0

Piłkarze Stali (Rzeszów) pokonali w meczu ostatniej kolejki I ligi Szombierki (Bytom) 1:0 (0:0). Bramkę zdobył w 63 min. Dziama. Widzów ok. 12 tys.

Wielki turniej gry w badmintonie

Ognisko TKKF przy Zakładach Odcieży Sportowej organizuje wielki turniej kobiet i mężczyzn z okazji świąt 22 lipca oraz obywatelskiego dnia w Warszawie VI Kongresu Związków Zawodowych. Zawody odbędą się w dniach 24 i 25 bm. o puchar Prezydium

Zarządu Okręgu Związku Zawodowego Prac. Gosp. Komunalnej i Przem. Terenowego w Łodzi. Rozgrywki przeprowadzane będą systemem punktowym na kortach ZOS przy ul. Mickiewicza nr 18. W sobotę 24 bm. początek o godz. 15, a w niedzielę 25 bm. o godz. 10. (n)

Zawsze w niedziele...

O tym, że nie będzie klauzuli, która nadałaby ich swia dectwom wartości obiektywnej, dowiedzieli się od razu w pierwszych miesiącach trwania studium. Mimo to nikt nie zrezygnował z dalszej nauki. Bo przecież nie „papierka” łaknęli, lecz wiedzy.

Rozmawiam z jednym ze starszych wiekiem słuchaczy. Jest naczelnikiem wydziału rewizji w zjednoczeniu. Żeby zjadł w pracy zawodowej, zresztą — rzecz oczywista — jego stanowisko wymaga nie byle jakiej praktyki, znajomości wszelkich „kruczków” prawnych i tajników produkcji. Ale kontakt z nauką nie miał od lat blisko czterdziestu, od kiedy w roku 1927 ukończył średnią szkołę handlową.

„Co uzyskałem dzięki ukończeniu kursu? — szuka odpowiedzi na moje pytanie. — Określiłbym to tak: Możliwość scalenia mnóstwa wiadomości z różnych dziedzin w jakiś jednolity system. Mam w głowie wszystkie najważniejsze dyrektywy dotyczące finansów, inwestycji, produkcji i tak dalej, ale dociec, jak to się ze sobą wiąże, często stanowiło dla mnie trudność nie do pokonania. Teraz zaś mam w ręku klucz do rozwiązania każdej zagadki”.

Ciężko zapracowani przez cały tydzień, każdą sobotę i niedzielę poświęcają nauce. Tak trwało przez 2 lata. Mieli do zaliczenia 13 ciężkich przedmiotów, musieli opanować materiał obejmujący około 2 tys. stron skryptów, napisać kilka prac przejściowych, zdać egzamin końcowy.

Co w zamian? Ministerstwo Przemysłu Lekkiego specjalnym zarządzeniem przyznało im prawo do zajmowania stanowisk, które wymagają wyższego wykształcenia. Tej klauzuli, niestety, nie ma na świadectwie ukończenia studium. Sprzeciwiło się Ministerstwo Oświaty, chroniące niczym strażnik pieczęci, „monopolu” nauczania. Trudno zresztą byłoby się dziwić stanowisku władz oświatowych.

zowane przez Polskie Towarzystwo Ekonomiczne na zlecenie MPL, zgromadziło w Łodzi, gdzie znajdował się jeden z czterech punktów konsultacyjnych, 168 słuchaczy. Rekrutowali się oni spośród kadry kierowniczej przemysłu, od dyrektorów zjednoczeń poczynając, a kończąc na kierownikach wydziałów w przedsiębiorstwach. Uczestnictwo było całkowicie dobrowolne. Przeciętny wiek słuchacza wynosił 35 lat, dominowało wykształcenie średnie, bądź nie ukończone wyższe.

PRÓBA SIŁ
Zaoczne studium ekonomiki przemysłu lekkiego, zorganizowane przez Polskie Towarzystwo Ekonomiczne na zlecenie MPL, zgromadziło w Łodzi, gdzie znajdował się jeden z czterech punktów konsultacyjnych, 168 słuchaczy. Rekrutowali się oni spośród kadry kierowniczej przemysłu, od dyrektorów zjednoczeń poczynając, a kończąc na kierownikach wydziałów w przedsiębiorstwach. Uczestnictwo było całkowicie dobrowolne. Przeciętny wiek słuchacza wynosił 35 lat, dominowało wykształcenie średnie, bądź nie ukończone wyższe.

Od złotej rybki do słońca

Rozwój światowej komunikacji lotniczej sprawił, że obok transportu pasażerskiego rozwinął się również transport zwierząt domowych i egzotycznych, jako najszybszy i najekonomiczniejszy środek przesyłania cennych okazów. W efekcie, niektóre wyspecjalizowane linie przewożą dziś więcej okazów zwierzęcych niż ludzi.

Nowa ta dziedzina usług przysporzyła jednak spe- dytorom wiele problemów. Kroniki linii lotniczych notują dramatyczne i zabawne, interesujące wydarzenia związane z transportem zwierząt.

Badania kosmiczne i bakteriologiczne stworzyły ogromne zapotrzebowanie na import małp dla celów laboratoryjnych, gdyż zwierzęta te, pod względem budowy i reakcji fizjologicznych najbardziej przypominają człowieka. Linie lotnicze transportują więc ogromne ilości tych zwierząt i np. Stany Zjednoczone importują z Indii, Jawy i krajów afrykańskich około 160 tys. małp rocznie. Zwierzęta podróżują samolotami w klatkach i wymagają specjalnej, kwalifikowanej obsługi.

Zaobserwowano np., że w pierwszym okresie importu wiele małp zdychało po drodze i dopiero dokładna analiza wody wykazała, że szkodzi im europejska i amerykańska woda, gdyż nie są przyzwyczajone do jej chemicznego składu. Od chwili gdy linie lotnicze poczęły do pojenia stosować wodę z miejsc, w których małpy żyły, śmiertelność spadła.

Jako zasadę stosuje się dziś obserwację wysyłanych małp, celem ustalenia, które okazy są najagresywniejsze i najbardziej awanturnicze. Słoń najchętniej podróżuje w osobnych klatkach, dzięki czemu pozostałe małpy zachowują się spokojnie.

Kroniki transportu lotniczego notują przypadek gdy pilot drogą radiową prosił port lotniczy w New Yorku, o pozwolenie natychmiastowego lądowania. Okazało się, że małpy, które wiozł, otworzyły klatki i „opanowały” samolot. Zaledwie maszyna wyładowała i otworzono drzwi, stado małp, jedna przez drugą rzuciły się na lotnisko.

Żelazna zasada przy transporcie koni wyścigowych (np. transoceaniczny bilet dla takiego pasażera kosztuje — 1.600 dolarów); nie pozwala umieszczać ich razem z małpami; skrzęta niespokojnych stworzeń denerwują zawodnika, który zdobywać ma cenne nagrody. Koniom wyścigowym towarzyszy natomiast w czasie transportu kogut albo pies, gdyż obecność tych zwierząt działa uspokajająco. Słoń najchętniej podróżuje samolotem w towarzystwie kury, gdyż jej gąkanie, trzepotanie skrzydłami i szeleszczenie słońcą uspokaja olbrzyma.

Transportowanie różnych stworzeń w jednym pomieszczeniu wymaga doświadczenia. Przekonała się o tym linia lotnicza, która na trasie Jawa — Europa, umieściła w sąsiednich klatkach jaguara, i partie kanarków. Drapieżnik cała noc ryczał, pragnąc dostać się do ptaków, a kiedy rano samolot wyładował, wszystkie kanarki były martwe; zdechły z przerażenia. Nie wolno również transportować wspólnie małp azjatyckich z afrykańskimi, gdyż zarażają się nawzajem chorobami, przeciw którym nie są uodpornione.

Szczególny problem przy transporcie zwierząt stanowi karmienie, zważywszy np., że słoń afrykański wymaga ogromnych ilości siana, a słoń azjatycki — trzciny cukrowej; pingwiny i fokki jedzą wyłącznie z rekł.

Samoloty transportowe latające na liniach tropikalnych wożą ogromne ilości egzotycznych rybek dla celów hodowlanych. Do niedawna transportowano je w workach plastikowych wypełnionych wodą i czystym tlenem, przy czym do wody dodawano środki uspokajające. Ostatnio jednak wynaleziona została nowa metoda transportu: egzotyczne rybki wysyłane z Tokio do Ameryki zamraża się w suchym lodzie i odmraża po dostarczeniu na miejsce. System ten okazał się nie tylko wygodniejszy ze względu na załadunek, ale i ekonomiczniejszy, gdyż tylko jedna rybka na pięć nie wytrzymała teraz drogi, podczas gdy uprzednio śmiertelność była znacznie większa.

Najpopularniejszymi pasażerami w kategorii zwierząt transportowanych samolotami są... kanarki i kurczęta. Np. KLM — Holenderskie Linie Lotnicze przewiozły już ponad dwa miliony kanarków eksportowanych na cały świat przez Holandię. Analiczny towar eksportowy Afryki zachodniej stanowią papugi. Linie lotnicze, zajmujące się transportem zwierząt, zmuszone zostały do założenia odpowiednich „hotelu” — punktów etapowych, w których zwierzęta karmi się, pól, czyści i gdzie mogą wypocząć na trasie, podczas lądowania. Obecnie istnieją już cztery takie punkty etapowe na lotniskach Londynu, Amsterdamu, Honolulu i Nowego Jorku. Przewieźle się już przez niego pół miliona zwierząt z około 130 gatunków. Nocleg dla szympansa kosztuje tam 2,5 dolara, a byka — 7 dolarów.

Pasażerowie linii lotniczych

Stuchaczom nie przysługiwały żadne ulgi, z których normalnie korzystają studenci w trybie zaocznym. Uzyskanie urlopu na egzaminy zależało jedynie od dobrej woli zwierzchnika. Dyrekcje zakładów dość chętnie szły na rękę uczestnikom studium, jednak mało kto mógł sobie pozwolić na luksus korzystania z tych udogodnień.

Stadium ukończyły 142 osoby, co daje wskaźnik 85 proc. wyższy od uzyskanych w pozostałych ośrodkach w Warszawie, Bielsku-Białej i Wrocławiu. A weźmy jeszcze pod uwagę, że około 45 proc. słuchaczy stanowiły kobiety, obciążone nie tylko pracą zawodową, lecz i obowiązkami domowymi.

Zatem można, jeśli się tylko chce. Oni chcieli, a nawet więcej — potrzebowali tej wiedzy. Zastęga zaś organizatorów i wykładowców studium — pracowników naukowych Uniwersytetu i „inżynierów” — polegała na tym, że potrafili tę wiedzę podać umiejętnie, nie po szkolarsku, lecz metodą konsultacji, swobodnej dyskusji.

ZNAK CZASU
Pytałem uczestników studium, czy odpowiadał im taki właśnie program nauki, od przedmiotów zgoła ogólnych, jak geografia, ekonomia polityczna, polityka gospodarcza itd., aż do całkiem szczegółowych w rodzaju technologii procesów produkcyjnych, ekonomiki i organiza-

cji pracy przedsiębiorstwa. — Celem jest prawidłowa analiza ekonomiczna — słyszałem w odpowiedzi, a analizę taką przeprowadzić nie sposób bez opanowania dwóch biegunów wiedzy — z jednej strony wiadomości ogólnogospodarczych, z drugiej — szczegółów pracy własnego zakładu. Dobrze więc, iż program studium uwzględniał wszystkie te wymagania.

Odmiennego zdania natomiast był kierownik studium łódzkiego — dr Z. Prochowski. Doceniając korzyści, jakie odnieśli słuchacze w ciągu 2 lat nauki, uważa on jednak tego rodzaju „zestaw programowy” za przestarzały. Jego zdaniem należałoby rozpocząć obecnie kursy specjalistyczne, poświęcone głównie ekonometrii, stosowaniu metod matematycznych w zarządzaniu. Skąd ta kontrowersja? Przypuszczam, że obie strony mają rację. Rzecz w tym, iż naukowiec myśli o przyszłości, a słuchacz za punkt wyjścia swych opinii biorą konkretne potrzeby na dzień dzisiejszy.

Ta rozbieżność naderwyczej wyraziście sygnalizuje niedostatki w przygotowaniu fachowym części kadry kierowniczej przemysłu lekkiego. Najważniejsze jednak, że równocześnie istnieje świadomość tych niedostatków i wywołany przez nią głód wiedzy.

JULIAN BRYSZ



Witold Borkowski
— Co się dzieje, dlaczego przerwaliście?
— Musimy przewrócić osiem stron nut. Zdążymy — w tym miejscu będą oklaski.

— Na pewno?
Znow budzi się do ruchu 75-osobowy zespół. Na scenie, jak to określa libretto, „fantastyczna kraina Wschodu”. Diabeł kusi Twardowskiego podsuwając mu piękne odaliski. Nie ma jeszcze pełnych dekoracji (Marian Stańczak), zesoół tańczy w trykotach, ale już wylania się zamazysta wizja spektaklu. Przy pulpicie dyrygenkim autor opracowania muzycznego — Józef Klimanek. To on jest pewny oklasków, które pozwolą przerzucić orkiestrze 8 stron nut.

Pan Twardowski tańczy w Teatrze Wielkim

— Chcę być wierny Różyckiemu — mówi Witold Borkowski. — „Pan Twardowski” będzie po prostu barwnym, tanecznym widowiskiem. Od tancerzy wymagam jednak także aktorstwa, dobrego aktorstwa. I jak pan widzi, pituje to.

— Panie profesorze, nie wiem co jest, dziś mi ten krok nie wychodzi, jestem zdenerwowany.

— Myślisz, że ja nie? — Tańcz!

Próba przeciąga się. Jeszcze jedna powtórka, jeszcze jedna... Wreszcie — no, dobrze, na razie koniec.

Pół godziny przerwy.
(kat)
Foto: J. Potęga



Maluczko, a łodzianie popadną w kompleks niższości nie tylko wobec Krakowa, czy Poznania (nie mówią już o Warszawie), ale także Peimnia, Pa rzezewa i innych skądinąd nader uroczych, tyle że nieco mniejszych miejscowości. Obawy śmieszne — nie uzasadnione? Kto wie... Nie należy wprawdzie do tych zagorzałych lokalnych patriotów, którzy do dziś dnia nie mogą przeboleć zamknięcia lotniska na Lublinku („— jakże to drugie co do wielkości miasto w Polsce bez stałych połączeń lotniczych?”), ale gotów byłbym natomiast podyskutować nad decyzją likwidacji w Łodzi Dyrekcji Okręgowej PKP i dziwić się głośno, że w ponad 740-tysięcznym mieście istnieje tylko jeden oddział PKO, podczas gdy inne, o wiele mniej sze miasta wojewódzkie mają ich dwa lub nawet więcej. Wprawdzie gmach przy Al. Kościuszki już od dawna „trzeszczy w szwach” a łodzianie zadowolają się z rozlicznych interesów narzekając na tasiemcowe kolejki, jednakże wieloletnie starania o uruchomienie drugiego oddziału przechodzą jak dąłd bez echa.

Cóż, tak widać musi być — zresztą zawsze byliśmy traktowani nieco po maoszemu — ot, chociażby przez Ministerstwo Komunikacji — powiadają z przekąsem łodzianie, pokazując na dowód najnowszy rozkład jazdy PKP. I rzeczywiście, po jego przejrzeniu okazuje się, że łodzianie mają niewiele powodów do... nadziei na szybkie i wygodne podróżowanie. Szybkie? Z Łodzi do Ustrzyk Dolnych jedzie się... 17 godzin, z Warszawy — tylko 8. Wygodne? Na trasie Łódź Fabryczna — Częstochowa, do której pociąg dociera po ok. 3 godzinach, skasowano wago-

ny i klasy. Po co łodzian rozpieszczają — niech się wszyscy łoczą w II. Ciekawe tylko czy to zarządzanie oznacza jednocześnie zagwarantowanie większej ilości miejsc tak potrzebnych np. dla starszków, matek z dziećmi, chorych czy obladowanych licznym bagażem podróżnych, którzy często woleliby dopłacić do biletu niż jechać w ścisku. Sezonowe pociągi z Łodzi nad morze, mimo że jadą całą noc, nie mają wa-

Miasteczko Łódź

gonów sypialnych. Nie można w nich także rezerwować miejsc. Miejscówek nie ma również w pociągach idących z Łodzi do Jasia, Kudowy, Polanicy i Dusznik. Opóźnienie wyjazdu „Pomorzanina” z Łodzi do Gdyni odebrało łodzianom dogodnie połączenie w Kutnie na ekspresy międzynarodowe do Berlina, Paryża, Kolonii, Ostendy. Ze składu pociągu z Łodzi do Gdyni wycofano wagon restauracyjny, mimo, że pociąg ten idzie w dzień i wielu podróżnych chciałoby coś pojeść.

Przykłady podobnych „ulaćwień” można by mnożyć. Ot, chociażby znana i szczególnie denerwująca łodzian sprawa ostatniego pociągu z Warszawy do Łodzi, który odjeżdża zbyt wcześnie, aby zaplanowawszy jednodniową wy-

prawę do któregoś z warszawskich teatrów — co łodzianie robią dość często, można było zdażyć do spektaklu na dworzec i wrócić do domu jeszcze tego samego dnia. Czytelnicy dzwonią i piszą do gazety z prośbami — zróbcie coś, pomóżcie! — w nowym rozkładzie ostatni pociąg wyjeżdża z Dworca Centralnego o godzinie 22.20.

Niejedną gorzką łzę godnia by też uronić nad losem klientów łódzkiej gastronomii, których — jak informuje ostatni rocznik statystyczny — na jedno miejsce przy kawiarnianym lub restauracyjnym stoliku przypada w Łodzi aż 64 — co w porównaniu z Wrocławiem, Poznaniem czy Krakowem, gdzie sześćsza sieć zakładów gastronomicznych zmniejszyła tę liczbę do połowy — nie daje powodów do zadowolenia. Warto by także wspomnieć o nie zaspokojonych ciągłe hotelowych apetytach (i potrzebach!) Łodzi — zadowolonej nowej obiektów (ze świetnymi restauracjami, klimatyzacją i innymi „szykanami”) — Kielcom, Olszynie, Zielonej Górze — i od lat upychającej swoich gości w 4 starych i coraz ciśniejszych hotelach.

Uparci łodzianie nie rozumieją również, ba — wręcz nie mogą się pogodzić z faktem, że oto w tak dużym mieście nie można, nie oplaca się czy też nie ma komu zorganizować i (słownie — jednego) czynnego do północy sklepu nie z wódką i piwem, ale z podstawowymi wiktualiami jak: chleb, masło, cukier, pieczywo, konserwy itp. Po to chociażby, aby w razie późnego powrotu z pracy, urlopu, czy nagłego najazdu gości nie trzeba było załamywać rąk, wymyślać na zbiurokratyzowany handel i zrywać ze snu sąsiadów...
SŁ.

Odznaki i kwiaty dla honorowych krwiodawców z ZPW im. A. Struga



Henryka Pawelec wręcza kwiaty i brązową odznakę Tkaczce Władysławie Krzemien.

Jeszcze w tym roku krwio dawcy z ZPW im. A. Struga chcą oddać na potrzeby ludzi chorych 10 litrów krwi. Niezależnie od tej ilości ofiarowano krew czterem chorym kolegom, którzy przeby wali na kuracji w szpitalach. (Kas.)

Foto — L. Olejniczak

Kryptonim: »Wczasy i serce«

Cieszy nas wszystkich, że zakłady pracy, instytucje i organizacje społeczne ufundowały książeczki mieszkaniowe PKO dla sierot z domów dziecka. Obecnie dla tych samych lub innych dzieci funduje się wyjazd na kolonie. Otrzymujemy informacje, że dzieci te znajdują się w wielu wypadkach pod stałą opieką fundatorów książeczek. PKS np. funduje kolonie letnie jednemu dziecku — sierocie. To samo projektują Zakłady „Lodex”. Dobry przykład dała dyrekcja PSS — Bałuty, która dwa miejsca

na swoich koloniach przeznaczyła dla pensjonariuszy domów dziecka. Tradycyjnie już „Anilana” zabiera 5 dzieci na kolonie. WFF — 3 wychowanków z domów dziecka.

Tęgo rodzaju zaproszenia są obecnie bardzo pożądane. Wprawdzie wszystkie dzieci z domów dziecka mają zapewniony pobyt na koloniacz przez jeden turnus, ale co zrobić z drugim? Niektóre Inspektoraty Oświaty, np. Łódź — Górna i Łódź — Widzew biorąc pod uwagę szczególne warunki tych dzieci, postarali się także o miejsca dla nich na drugim turnusie. Cześćciowo rozwiązał ten problem Inspektorat DRN Bałuty. Jednakże jeszcze wiele dzieci zarówno z Bałut, jak Polesia i Śródmieścia czeka na zorganizowanie dla nich letniego odpoczynku w ciągu drugiego miesiąca wakacji.

Stąd nasz apel do rad za-

kladowych, instytucji, organizacji masowych o zapraszenie tych dzieci na swoje kolonie. Chętnie widziane były by także zaproszenia od osób prywatnych. Wszelkie propozycje w tej sprawie prosimy kierować do Kuratorium m. Łodzi, dział wychowania i opieki nad dzieckiem (tel. 289-20). Z całego serca zachęcamy do podjęcia naszego apelu i poinformujemy naszych Czytelników, kto go podjął.

Kas.

Mieszkańcy Teofilowa, Zabięca i Żubardzia otrzymali basen kąpielowy

Mieszkańcy Teofilowa, Żubardzia i Zabięca mogą już korzystać z basenu KS „Budowlani” przy ul. Bruckowej 22 (600 m. od wiaduktu). Na chętnych czekają — ładna plaża, lasy i oczywiście piękny basen. Nad bezpieczeństwem pływaków czuwać dwóch ratowników. (S)

Kanikuła bez teatralnych „ogórków“

W lipcu i sierpniu — w okresie kanikuły, zwanym również sezonem ogórkowym — prasa zachodnia umieszcza stale sensacyjne wiadomości o pojawieniu się węży morskich względnie innych przeraźliwych potworów. Natomiast w okresie tym — od paru już lat — prasa łódzka z równą konsekwencją uyskiwała na zle rozplanowane terminów urlopowych naszych teatrów.

Układano je bowiem wyłącznie pod kątem interesu teatrów, nie uwzględniając zupełnie potrzeb ludzi, którzy przecież nie wszyscy w czasie tym przebywają na wczasach i chcieliby korzystać z rozrywek kulturalnych. W rezultacie dochodziło do takich absurdów, że przez jakiś czas wszystkie bez wyjątku sceny łódzkie pozamykane były na siedem klódek...

Tęgo roku zrobiono uwręczenie wyłom w tej sprawie dzięki tradycji; plany urlopowe uzgodniono bardziej sensownie.

Tak więc w lipcu odchodzą na dobrze zastąpiony odpoczynek urlopowy zespoły Teatru im. Jaracza i Powszechnego, natomiast grać będą Teatr Nowy, Opera i Operetka, które z kolei odpoczną w sierpniu.

„Dziennik Łódzki” niejedno krotnie kruszył kopie o bardziej słuszne zestawienie planów urlopów teatralnych. Tak więc powyższą informację podajemy z zadowoleniem w przeświadczeniu, iż zadowolone to podzielać również nasi Czytelnicy, którzy w swych pismach do nas listami narzekali nieraz na urlopowe anomalie łódzkiej Melpomeny.

M. J.

Szkolny punkt porad „Dziennika” i KOS

Podczas ostatniego, sobotniego dyżuru w szkolnym punkcie porad „Dziennika” i Kuratorium m. Łodzi pod numerem 303-04 dyżurowali mgr inż. Janusz Paszek i mgr Tadeusz Szewczyk.

Wśród licznych zapytań było i takie, jak dorosły 40-letni człowiek może uzupełnić swe wykształcenie w zakresie szkoły podstawowej. Może zapisać się na roczny kurs do klasy 7 lub na roczny kurs do szkoły niedzielniej. Wszelkich informacji w tej sprawie udzielał inspektoraty oświaty przy DRN.

Jedną z naszych Czytelniczek pytała jaka jest granica wieku kandydatów do Studium Bibliotekarskiego. Odpowiedź brzmi: 30 lat.

Dzwoniła matka chłopca, który na świadectwie promocyjnym z klasy 7 do 8 miał tylko dwie oceny dobre a resztę

bardzo dobre. Na półroczu w klasie 8 otrzymał jedną czwórkę i same piątki. Nasza Czytelniczka pytała czy chłopiec będzie musiał zdawać egzamin do pierwszej licealnej i była bardzo zadowolona kiedy dowiedziała się, że nie.

JUTRO, W CZWARTEK 22 BM.
w godz. 13-14.30
na temat:
CO DALEJ MATURZYSTO I OSMOKLASISTO?
rozmawiać będą
PRZEZ NTU 303-04
z naszymi Czytelnikami
MGR MARIA ŚWIECICKA
kierownik referatu liceów ogólnokształcących
KOS w Łodzi
i
MGR JAN GINTER
wizytator szkół zawodowych
KOS w Łodzi
oraz
PPK LONGIN WASILEWSKI
przedstawiciel Wojskowej Komendy w Łodzi

PROPONUJEMY TEMATY:
* szkoły pomaturalne dla absolwentów szkół licealnych
* kursy pomaturalne dla osób, które podejmą pracę
* wyższe szkoły oficerskie i szkoły chorążych.

Ogólnopolska narada w Domu Technika

Posiedzenie Rady Dozoru Technicznego

Wczoraj w Domu Technika rozpoczęła się z udziałem wiceministra górnictwa i energetyki — F. Jopka i dyrektora Urzędu Dozoru Technicznego — Z. Bibrowskiego dwudniowa ogólnopolska narada Rady Dozoru Technicznego. Istniejący przy Ministerstwie Górnictwa i Energetyki Urząd Dozoru Technicznego sprawuje poprzez podległe sobie organy kontrolę nad wszelkimi niebezpiecznymi urządzeniami w różnych resortach przemysłowych. Do nich należą zbiorniki ciśnieniowe, kotły parowe, dźwignice, wytwornice acetylenowe itp. Dozór Techniczny kontroluje nie tylko przestrzeganie przepisów u producentów tychże urządzeń, ale także ich odbiór techniczny i sposób ich eksploatacji. W łódzkiej naradzie uczestniczyli wczoraj pracownicy stałi Urzędu z różnych krajowych ośrodków, przedstawiciele dozoru technicznego z PKP i MON. Zaproszono także fachowców z politechnik i przemysłu.

Jednym z punktów wczorajszych obrad było sprawozdanie o działalności dozoru technicznego w r. 1966. W Łodzi i województwie dokonano odbioru technicznego u rządzeń w rozbudowujących

się zakładach takich jak „Boruta” w Zgierz, „Madro” w Pabianicach, „TZWS” w Tomaszowie, „Chemostal” w Skierniewicach, „Elta” i „Anilana”. (P)

z miasta

W ub. poniedziałek odbył się zorganizowany przez TPL konkurs „Kreda po asfalcie”. Impreza, w której wzięło udział ok. 100 dziewcząt i chłopców wzbudziła obrzymie zainteresowanie wśród łódzian. Final jej odbędzie się jutro, 22 bm., o godz. 15.30 w Pałacu Młodzieży im. J. Tuwima (ul. Monkuski 4, mała sala teatralna). TPL zaprasza wszystkie dzieci biorące udział w konkursie na uroczyste rozdanie nagród.

Zajęcia malobrazkowe. Dzielnica Bałuty (Limanowskiego 47) z ul. Krawieckiej od nr 3 do 11, dzielnica Polesie (Gdańska 29) z ul. A. Struga od nr 24 do 29, dzielnica Górna (Leżnicza 6) z ul. Myśliwskiej od nr 1a do 29.

PIORKIEM POMIĘCIE



— Powiedział pan, że sprawa będzie zatłwiona po urlopie; właśnie wróciłem z urlopu...
— Po moim urlopie!

Kto PCK przy ZPW im. A. Struga potrafi mobilizować swoich członków do honorowego dawstwa krwi. Honorowych dawców jest blisko 80. Cztery osoby posiadają już srebrne, a trzy brązowe odznaki honorowego dawcy krwi. Tkaczce Lucynie Kowalczyk brakuje jeszcze 200 ml do otrzymania złotej odznaki.

Ostatnio odbyło się miłe spotkanie z krwiodawcami w tym zakładzie. Na zdjęciu przewodnicząca Koła PCK

WZORAJ W DOZI

WZORAJ...

...w Osiedlu XV-lecia PRL na Żubardziu, w świetlicy komitetów blokowych nr 10, 11 i 12 mieszczącej się w bloku przy ulicy Gandzkiego 9 odbyło się jedno z cyklicznych spotkań redakcji „Dziennika Łódzkiego” z mieszkańcami Łodzi. Na spotkaniu tym, które zorganizowała z inicjatywą Komitetu Dzielnicowego i Komitetu Osiedlowego FJN omawiano m. in. sprawy bieżących wydarzeń politycznych oraz wiele aktualnych spraw związanych z życiem osiedla. (z)

OSTATNI DZIEŃ WIOSNY...

...cieszy nas łacie letnią pogodą. Wszystkie łódzkie ośrodki wypoczynkowe notowały dużą frekwencję. Na stawach w Parku i Majda, w Arturówku i na Młynku kajaki niemal, że nie wypoczywały. Najwięcej kąpieli się osób w basenie „Anilana”, gdyż tu wodę podgrzewano. W Arturówku ratowano 16-letnią dziewczynkę, która zaczęła tonąć. Tym razem, na szczęście, skończyło się na strachu.

RÓZKOLOROWY DYM...

...unoszą się nad pracownią alchemika. Błyskało i grzmiało. Na scenie Teatru Wielkiego odbyła się próba „Pana Twardowskiego”. W pracowniach teatru wykańczano 500 kolorowych kostiumów przygotowywanych na przedstawienie. Wczoraj widownia była jeszcze pusta. W kasie natomiast ani jednego biletu na premierę tego ciekawego baletu, która odbędzie się w najbliższą sobotę.

REKORD...

...padł wczoraj w ZOO. Ogród zoologiczny odwiedziło w ciągu dnia 50 wycieczek szkolnych i to nie tylko z Łodzi, ale i z innych miast naszego województwa.

TRUSKAWKI...

...były wczoraj w dalszym ciągu artykułem najbardziej poszukiwanym. Przed niektórymi wózkami tworzyły się długie kolejki. Za truskawki płacono od 8 do 12 zł za 1 kg. Tylko przedsiębiorstwo „Owoce i Warzywa” rozprzedało wczoraj 20 ton tych owoców.

WODY MINERALNE...

...w jedynej pijalni przy ul. Piotrkowskiej nareszcie nie narzekano wczoraj na brak jej amatorów. Oprócz „Zubera” i „Jana” powodzeniem cieszyły się inne wody nawet... stolowe. (K)

Książka Twój — przyjaciel!

Saturator kontra syfon

„Napełnianie syfonów nie należy do naszych obowiązków służbowych” — oświadczyła właścicielka saturatora stojącego na rogu ul. Zachodniej i Zielonej (obok poczty). Minutę wcześniej odmówiono nam tej usługi w saturatorze stojącym na rogu Al. Kościuszki i ul. Zielonej. Syfon napełniono nam dopiero z saturatora stojącego w podziemiu

na rogu ul. ul. Zielonej i Piotrkowskiej. Delikatne to doprawdy pojmowanie obowiązków służbowych. Podobno napełnianie syfonów po prostu... nie opłaca się. Biegają więc biedni właściciele syfonów od saturatora do saturatora licząc na dobry humor sprzedawców wody. Sądzimy, że sprawę tę winno się jakoś generalnie uregulować. (m)

Ilekoć mowa o anonimach, mimochocąc przy pominięciu sobie zabaw na historii, która wydarzyła się przed laty na Łazurowym Wybrzeżu.

Wybrał się tam na zastępny odpoczynek znany bankier wiedeński Maurycy Feingold.

Podczas „korsa kwiatowego” w Nicei dwie eleganckie damy proszą go o datkę na cel dobroczynny. Feingold z całą gotowością wymiata książeczkę, wypisuje czek na sto dolarów i podaje pięknym kwiatem kom. Panie rozplywały się w podziękowaniach.

Po chwili jedna z dam zwraca się do bankiera ponownie:

— Przepraszam najmocniej, ale szanowny pan zapomnieliście umieścić na czeku swój czigodny podpis...

— Cóż? — odpowiada bankier. — Jestem człowiekiem skromnym. Unikam rozgłosu, pragnę pozostać anonimowym ofiarodawcą...

Oczywiście, taka historia nie mogła się w owych latach przytrafić żadnemu z naszych pisarzy, co do nich bowiem utarło się wówczas słusze mniemanie, że

— uczciwszy uszy moich Czytelniczek — „nie śmierdzą grozmem”.

Zdarza się jednak i teraz, że można nagle a niespodziewanie zostać anonimowym autorem. A ponieważ doświadczyłem takiej przygody literackiej na własnej osobie, oświadczam a

— uczciwszy uszy moich Czytelniczek — „nie śmierdzą grozmem”.

Widocznie adresu i numeru telefonu wytwórni. Dzięki niewielkiemu odryczkowi płótna można przekonać się, że męska kożucha w paski, która zbiegła się po pierwszym praniu i w miarę dalszych obliczeń zbliża się coraz bardziej do dziecięcego wieku, wyszła

— uczciwszy uszy moich Czytelniczek — „nie śmierdzą grozmem”.

Zdarza się jednak i teraz, że można nagle a niespodziewanie zostać anonimowym autorem. A ponieważ doświadczyłem takiej przygody literackiej na własnej osobie, oświadczam a

— uczciwszy uszy moich Czytelniczek — „nie śmierdzą grozmem”.

Widocznie adresu i numeru telefonu wytwórni. Dzięki niewielkiemu odryczkowi płótna można przekonać się, że męska kożucha w paski, która zbiegła się po pierwszym praniu i w miarę dalszych obliczeń zbliża się coraz bardziej do dziecięcego wieku, wyszła

no w telewizji, jak i na estradzie tak zwane „Zgaduj-zgadule”. Te dla odmiany, nie wymagają żmudnych rozmyślań dedukcyjnych. Wystarczy łut dobrej pamięci. Wyznam bez fałszywego wstydu, że potrafię już gładko i bez potknięć językowych odpowie-

domieszki zwanej cykorią — to z czego, u licha, ta lura za półtrzecia ziołcisza jest taka czarna? Albo: Rozpakowuję kostkę nieco już zjeżdżanego masła. Obwąchując je nie wiem, kogo winić za ten kulinarne anachronizm? Napis na obwolutie głosi bowiem skromnie: „Związek Spółdzielni Mleczarskich w Łodzi”, a na stronie tytułowej opakowania czytamy: „Masło śmietankowe poznajskie”...

I jeszcze jedna szarada: Jeśli Polska, według danych statystycznych, jest jednym z głównych producentów soli w skali światowej, to dlaczego częściej, zwłaszcza letnią porą, w większości sklepów brak tego artykułu najpierwszej potrzeby?

Raczej mi więc wybaczyć, władze handlowe, że dzisiejsze moje wywody za końce parafraza zwrotki wiersza z heimowskiej „Księgi pieśni”:

— Powiedział pan, że sprawa będzie zatłwiona po urlopie; właśnie wróciłem z urlopu...
— Po moim urlopie!

Raczej mi więc wybaczyć, władze handlowe, że dzisiejsze moje wywody za końce parafraza zwrotki wiersza z heimowskiej „Księgi pieśni”:

O Dystrybucjo! Rozwiąż mi zagadkę tę tajemną, o której ja już tyle lat rozmyślałam nadaremno...

Raczej mi więc wybaczyć, władze handlowe, że dzisiejsze moje wywody za końce parafraza zwrotki wiersza z heimowskiej „Księgi pieśni”:

O Dystrybucjo! Rozwiąż mi zagadkę tę tajemną, o której ja już tyle lat rozmyślałam nadaremno...

Raczej mi więc wybaczyć, władze handlowe, że dzisiejsze moje wywody za końce parafraza zwrotki wiersza z heimowskiej „Księgi pieśni”:

WAŻNE TELEFONY

Pogot. Ratunkowe 09
 Pogot. MO 07 400-00 500-00
 Kom. MO m. Łodzi 292-22
 Straż Pożarna 08
 Pogot. Energet. 334-28
 Informacja telefon. 03
 Informacja PKS 263-96
 Informacja PKP 581-11
 Pogot. Oświat. Ulic 229-89
 Pogot. PZMot. 533-09

TEATRY

TEATR WIELKI (Plac Dąbrowskiego) nieczynny
TEATR POWSZECHNY (Obr. Stalingradu 21) g. 19.15 „Klub kawalerów”
TEATR JARACZA (Moniuszki 4a) godz. 19 „Ogniem i mieczem”
TEATR 7.15 (Traugutta 1) g. 19.15 „W czepku urodzona”
TEATR NOWY (Więckowskiego 15) g. 19.15 „Panna młoda”
MAŁA SALA (Zachodnia 93) g. 20 „Szkłana miazga”
OPERETKA (ul. Północna 47-51) nieczynna
TEATR ARLEKIN (Wolczńska 5) nieczynny
TEATR PINOKIO (Kopernika 16) godz. 9 „Plak książkowy”

MUZEA

MUZEU HISTORII RUCHU REWOLUCYJNEGO (Gdańska 13). Wystawa sztandarów 1893-1948. Czynna 10-17.
MUZEU ARCHEOLOGICZNE I ETNOGRAFICZNE (Pl. Wolności 14) czynne od 11-17.
MUZEU HISTORII WŁÓKIENICTWA (Piotrkowska 282). Wystawa „Włókiennictwo wczoraj”, „Gobeliny Galkowskich” czynne od 10-17.
MUZEU KATEDRY EWOLUCJONIZMU (Park Sienkiewicza) ul. czynne 10-17.
MUZEU SZTUKI (Więckowskiego 36). Wystawa pn. „Portret sarmacki XVII i XVIII wieku”. Czynna od g. 9-15.

WYSTAWY

PALAC MŁODZIEŻY im. TUWIMA (ul. Moniuszki 4-a). Wystawa prac nagrodzonych i wyróżnionych w Galerii Plastyki w roku szkolnym 1966-67.
SALON SZTUKI WSPÓŁCZESNEJ (Piotrkowska 86-88). Wystawa tkanin stylizowanych A. Nehli-

Co gdzie? Kiedy?

ka - czynna codziennie od 10-18.
SALON FOTOGRAFII ŁTF (Piotrkowska 102) Wystawa A. Nowostelskiego „Z Afryki zachodniej”, czynna od godz. 11-19.
OSRODEK PROPAGANDY SZTUKI (Park Sienkiewicza). Wystawa pn. „Chemia - włókiennictwo”. Czynna 10-18.
ZOO (ul. Konstancynowska 6-10) czynne w godzinach 9-20 (kasza czynna do godz. 18.30)
PALMIARNIA - otwarta w godz. 10-18.

KINA

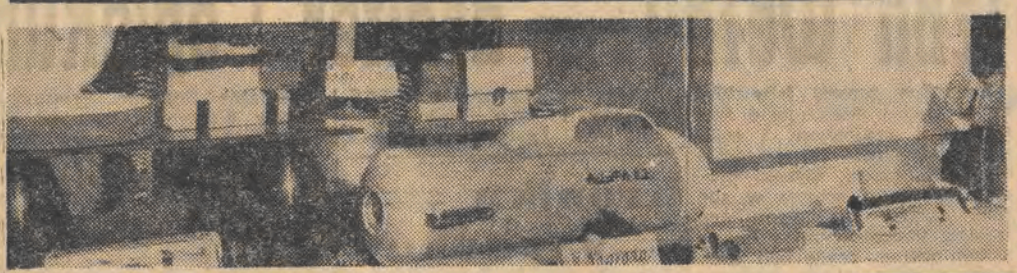
POLONIA - „Rzeka Czerwona” od lat 14 (USA) g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20
WISLA - „A to historia” od lat 14 (USA) g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 „Casanova 70” (wł.-franc.) godz. 22.15
WOLNOSC - „300 Spartan” (panorama) od lat 11 (USA) godz. 10, 12.30, 15, 17.30, 20
WŁÓKIENIARZ - „Rio Conchos” (panorama) od lat 14 (USA) g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20
ZACHETA - „Przedział morderców” (panorama) od lat 16 (franc.) g. 10, 12, 14, 16, 18, 20
TATRY LETNIE - „Czarne dzieje w Black Rock” (USA) godz. 20.15 (kino czynne tylko w dni pogodne)
STYLOWY LETNIE - „Niezłomny Wiking” (panorama, USA) godz. 20 (kino czynne tylko w dni pogodne)
ADRIA (Piotrkowska 150) Kino filmów radzieckich 50 lat kinematografii radzieckiej: „Wakacyjne przygody” od lat 9 godz. 10, 12, 14 „Gwiazd dżisty bilet” od lat 14, godz. 16, 18, 20
CZAJKA (Kochanówka Aleksandrowska nr 162) „Wrak Mary Deare” (ang.) od lat 14, g. 17, 19
ENERGETYK (Al. Politechniki 17) nieczynne
GDYNIA (Tuwima nr 2) „Kochajmy syrenki” od lat 14 (pol.) godz. 10, 12, 14, 16, 18, 20
BALKI (Krawiecka 3/5) „Podróż w kwiecień” od lat 16 (radz.) godz. 16, 18, 20
MAJA (Kilińskiego 178) „Strzelby Apaczów” od lat 11 (USA) godz. 15.30, 17.45, 20

kiego 21, Piotrkowska 225, Zgierska 146. Nowotki 12, Felńskiego Dąbrowa.

DIŻURY SZPITALI

I Klin. Polozn.-Gin. AM im. Curie-Skłodowskiej, ul. Curie-Skłodowskiej 15 - przyjmuje rodzice i chore ginekologicznie z dzielnicy Górny oraz z dzielnicy Polesie z rejonowych poradni „K” przy ul. M. Fornalskiej i ul. Kasprzaka. II Klinika Pol.-Gin. - AM, ul. Sterlinga 13 - przyjmuje rodzice i chore ginekologicznie z dzielnicy Śródmieście z poradni „K” z ul. Kopeńskiego 32 i Nowotki 50 oraz z dzielnicy Polesie z poradni „K” przy ul. Srebrzyńskiej 73 Szpital im. H. Jordana, ul. Przyrodnicza 7-9 - przyjmuje rodzice i chore ginekologicznie z dzielnicy Śródmieście z poradni „K” ul. Piotrkowska 107 i 269 oraz z dzielnicy Polesie z poradni „K” ul. I Maja 52. Szpital im. H. Wolf, ul. Zagiewnicka 34-36 przyjmuje rodzice i chore ginekologicznie z dzielnicy Bałuty i dzielnicy Widzew oraz z dzielnicy Polesie z rejonowej poradni „K” ul. Gdańska 29.
Chirurgia Południe - Szpital im. Pirogowa, ul. Wólczańska 195
Chirurgia Północ - Szpital im. Sterlinga, ul. Sterlinga 1-3.
Laryngologia: Szp. im. Pirogowa, ul. Wólczańska 195.
Okulistyka: Szpital im. Jonschera, ul. Milionowa 14.
Chirurgia i laryngologia dziecięca: Szp. im. Korczaka, ul. Armii Czerwonej 15.
Chirurgia szczękowo-twarzowa: Szpital im. Śarlickiego, ul. Kopeńskiego 22.
Toksykologia: Instytut Medycyny Pracy, ul. Telesy 8.
Nocna pomoc lekarska, Sienkiewicza 137, tel. 444-44 przyjmuje zgłoszenia telefonicznie na wizyty domowe lekarzy w godz. 19-5. W ambulatorium Internistycznym przyjmowani są na miejscu chorzy z nagłymi zaburzeniami internistycznymi w godz. 16-7.
Nocna pomoc pielęgnarska: Al. Kościuszki 48, tel. 324-09 przyjmuje zgłoszenia telefoniczne na zabieg do domu w godz. 19-4.

Konkurs „Dziennika” i MHD - Chemia



*** 28 bm. - losowanie nagród**
*** Pierwsza nagroda - łódzówka**

Do naszej redakcji napłynęło już wiele odpowiedzi w konkursie „Co czym prac”. Na licznę prośby Czytelników dziękujemy. Ankiety będzie można dostać w czwartek - piątek w sklepach MHD Chemia. Wśród uczestników ankiety rozlosujemy nagrody wartości 9 tys. zł, w tym łódzówkę „Yeti”, odkurzacz, broterkę, elektryczną maszynę do golenia, komplet do manicure, komplet kosmetyczny. Losowanie nagród w dniu 28 bm. o godz. 12 w naszej redakcji. Nagrody można oglądać na wystawie sklepu z artykułami gospodarstwa domowego przy ul. Piotrkowskiej 109.

Foto: L. Olejniczak

Kupon - ankieta: Co czym prac?

Nazwa tkaniny	Nazwa środka piorącego							
	Ixi							
	plyn	pasta	granulki	Pralux	Radion	Mirax	Prima	Placki mydlane
Wełna								
Bawełna								
Jedwab sztuczny								
Elana								
Anilana								
Stilon i nylon								
Len	tak	tak	tak	tak	tak	tak	tak	tak

Imię i nazwisko :

Adres :

Wiek : : : : prac. fizyczny *) prac. umysłowy *) pleć

Jaki środek piorący najchętniej używasz?

*) niepotrzebne skreślić

M. K.

KOMUNIKAT

ŁÓDZKIEGO PRZEDSIĘBIORSTWA OBROTU PRODUKTAMI NAFTOWYMI „CPN” w ŁODZI, ul. GDAŃSKA 70

Podaje się do wiadomości PT Klientów, że z dniem 10. VI. 1967 r. uruchomiliśmy sprzedaż detaliczną gazu płynnego (propan-butan) do butli turystycznych z zaworkami przelewowymi produkcji „PREDOM” w następujących stacjach benzynowych i składach dystrybucyjnych:

- 1) Stacja Benzynowa nr 549 - czynne w dni powszednie: w niedziele i święta: w godz. 6-22 - w godz. 7-15 w Pabianicach, ul. Partyzantów,
- 2) Stacja Benzynowa nr 461 w Głównie, ul. Szosa Łódzka, - w godz. 6-22 - w godz. 7-15
- 3) Stacja Benzynowa nr 715 w Wieruszowie, ul. Warszawska, - w godz. 6-22 - w godz. 7-15
- 4) Stacja Benzynowa nr 492 w Łowiczu, ul. Warszawska, cała doba - cała doba
- 5) Skład Dystrybucyjny nr 3 w Dobryszkach k/Radomska, - w godz. 8,30 - 13,30 - nieczynny w soboty - 12
- 6) Skład Dystrybucyjny nr 4 w Tomaszowie Maz., - w godz. 8,30 - 13,30 - nieczynny w soboty - 12
- 7) Skład Dystrybucyjny nr 6 w Wieluniu, ul. Szosa Sienkiewicza, - w godz. 8,30 - 13,30 - nieczynny w soboty - 12
- 8) Skład Dystrybucyjny nr 11 w Piotrkowie Tryb., ul. Żelazna, - w godz. 8,30 - 13,30 - nieczynny w soboty - 12

Ceny za napełnianie butli turystycznych gazem płynnym wynoszą:

Pojemność napełnianej butli	Cena w złotych za równoważną ilość gazu wraz z napełnieniem butli:
od 0,51 kg do 0,50 kg	10,-
od 1,51 kg do 1,50 kg	14,-
od 2,01 kg do 2,00 kg	18,-
od 3,01 kg do 3,00 kg	22,-
od 4,01 kg do 4,00 kg	27,-
od 5,01 kg do 5,00 kg	32,-

UWAGA: Przypominamy, że wymienione punkty sprzedaży gazu płynnego napełniają wyłącznie butle turystyczne z zaworkami przelewowymi produkcji „PREDOM”.

Łódzkie Przedsiębiorstwo Obrotu Produktami Naftowymi „CPN” w Łodzi.

OGŁOSZENIA DROBNE

„WARSZAWA” sprzedam. Garaż: Piotrkowska 199, po 17 lub Piotrkowska 209-69, dr. Wajnikomis 39004 g
„MOSKWIKA-407” sprzedam. Stanisław Pstrokowski, osada Mąka, gm. Wądlów, pow. Belchatów 38982 g
„SYRENA-104” sprzedam. Tel. 346-72 godz. 13-15
5 HA ziemi z budynkami piśnie sprzedam. Janina Maciaszyk, Rańskie 3 k. Łódź
PLAC budowlany 7.500 m kw. Sokolniki, przy głównej drodze - sprzedam. Oferty „38998” Prasa, Piotrkowska 96
PÓŁ domu jednorodzinnego własnościowego - sprzedam. Mieszkanie i 2 lokale sklepowe wolne. Tuszyń, Łowicka 2, tel. 74 39005 g
PLAC budowlany 1.016 m kw. przy ul. Garnizonowej (Złotno) sprzedam. Wiktoria Ulatowska, Hutora 25, m. 8
DOMEK murowany, jednorodzinny z placem, do 5.000 m kw. kupię. Rysowianka 37 39013 g
PLAC, domek letniskowy (świątlo) sprzedam. Urban, Justynów. (Kierunek - stawy bełchowskie.) 38985 g
PLAC 1.600 m kw. sprzedam. Proboiszewice 44
DZIAŁKĘ ogrodniczą 2.000 m kw. w Łodzi - sprzedam. Tel. 223-95
FILMOWA kamera 8mm kupię. Oferty „39015” z podaniem ceny: Prasa, Piotrkowska 96
APARAT fotograficzny stereoskopowy kupię. Tel. 432-57, po godz. 17
MAGNETOFON „KB-100” lampę błyskową, światłomierz, aparat „Kijew” sprzedam. Tel. 347-96 39022 g
KREDENS pokojowy, okulary z aparatem dla głuchego, maszynę gabinetową „Singer” i prasę introligatorską sprzedam. Łódź, Reymonta 6-2 38983 g
AKORDEON 120 basów okazjynie sprzedam. - Łódź, Próchnika 49. Łuczak 39014 g

MŁODE małżeństwo

członkowie spółdzielni mieszkaniowej - poszukuje pokój sublokatorskiego na 2 lata. Oferty „39025” Prasa, Piotrkowska 96
KIEROWCA poszukuje pokój sublokatorskiego na rok. Oferty „39009” Prasa, Piotrkowska 96
POKÓJ, kuchnię w blokach, telefon, zamknięcie na kawalerkę z c.o. w śródmieściu. Tel. 253-23, godz. 10-20 39019 g
UCZENNICIA poszukuje sublokatorskiego, niekrepującego pokój. - Oferty „39023” Prasa, Piotrkowska 96
SZKOŁA tańców Cyrulskiego, Łódź, Kilińskiego 46, tel. 335-42 organia zupie kurs wakacyjny. Zapisy codziennie 39173 g
RABKA - dzieci przyjmują. Doskonała opieka, wyżywienie. Czestawa Trzask, Leśna 1, tel. 16-29 38980 g
MIĘLENIE tworzywny sztu czynych. Tel. 415-91, godz. 17-18. Czerwiński

Zapisy

Młodzież w wieku lat 15 po ukończeniu 7 klas szkoły podstawowej, przyjmą do zasadniczych szkół zawodowych - zawodów budowlanych na terenie województwa gdańskiego przedsiębiorstwa budownictwa rolniczego: 1. w Kartuzach, ul. Kościarska do Szkoły Rzemiosł Budowlanych w Zukowie, pow. Kartuzy, 2. w Kwidzynie, ul. Swierczewskiego 5 do ZSZ w Liczach, pow. Kwidzyn, 3. w Łęborcu, ul. Bol. Krzywoustego 13/15, do klas filialnych ZSZ w Łęborcu, 4. w Pruszczu, ul. Mickiewicza 9, do klas filialnych ZSZ w Kolbudach, pow. Pruszcze, 5. w Wejherowie, ul. Graniczna 1, do klas filialnych ZSZ w Wejherowie. Po dwuletniej nauce uzyskuje się tytuł robotnika wykwalifikowanego w dobrze płatnym i poszukiwanym zawodzie budowlanym i możliwość dalszych studiów w Technikum w Zukowie lub innych. W ZSZ w Liczach, Łęborcu, Kolbudach i Wejherowie równocześnie z nauką odbywa się 2-letnia służba wojskowa w systemie OTK.

DYREKCJA ZASADNICZEJ SZKOŁY ZAWODOWEJ dla PRACUJĄCYCH Zakłady Przemysłu Barwniadowego „Boruta” w Zgierzu, ul. A. Struga 30 ZAWIADAMIA, że przyjmuje zapisy kandydatów z terenu m. Zgierz i najbliższych okolic do klas pierwszych na rok szkolny 1967/68 na następujące specjalności: 1. Slusarz-mechanik. 2. Elektroenergetyk. 3. Elektromechanik. Warunki przyjęcia:

a) ukończone 15 lat życia do 1. IX. 1967 r.
 b) świadectwo ukończenia 8-klasowej szkoły podstawowej lub 7-klasowej z 1966 r. lub wcześniej. Na specjalności elektryczne przyjmujemy również kandydatki z ukończoną 8-klasową szkołą podstawową. Kandydaci powinni złożyć do sekretariatu szkoły w terminie do 15 sierpnia 1967 r. następujące dokumenty: 1. podanie, 2. zyciorys, 3. świadectwo ukończenia szkoły podstawowej, 4. 3 fotografie, 5. akt urodzenia. Uczniowie po przyjęciu do szkoły rozpoczynają równocześnie z nauką teoretyczną, praktyczną naukę zawodu i otrzymują za to wynagrodzenie, które wynosi dla klasy I - 150 zł, dla klasy II - 320 zł, dla klasy III - 500 zł, plus 25% premii. Przy czym wynagrodzenie w klasach II i III zależy od postępów w nauce. Praktyczną naukę zawodu i późniejszą stałą pracę po ukończeniu szkoły, uczniowie mają zapewnioną w Zakł. Przem. Barwników „Boruta” w Zgierzu. Zapisy przyjmuje sekretariat Szkoły w Zgierzu przy ul. A. Struga 30, codziennie od godz. 9 do 13, telefon 162-411, wewn. 464.

PRACOWNICY POSZUKIWANI

Z-CĘ głównego księgowego ze średnim lub wyższym wykształceniem ekonomicznym i wieloletnią praktyką w handlu zatrudni WZSP Przedsiębiorstwo Handlu i Usług. Zgłoszenia przyjmuje dział osobowy, Łódź, Kilińskiego 112. 4120-k

Wykonanie centralnego ogrzewania

w ODDZIALE w SKIERNIEWICACH, ZŁECI

przedsiębiorstwom państwowym, spółdzielczym lub prywatnym
Wojewódzka Spółdzielnia Pracy Materiałów Budowlanych w Łodzi, ul. Tuwima 99, telefony: 322-96 i 310-48.

Oferty prosimy składać pod w/w adresem do końca czerwca 1967 r.

Izba Welny — arbiter i opiekun

Pomyślny rozwój Izby Welny w Gdyni, rozwinięcie kon-taktów z krajowymi i międzynarodowymi organizacjami wełniarskimi, wysoki prestiż Izby jako arbitra w sporach między krajowymi centralami importowymi i dostawcami wełny, prace nad wzro-stem krajowej bazy surowcowej — wszystko to świadczy, że powołanie w Polsce tej placówki było rzeczą ze wszech miar pożyteczną.

Ostatnio przewiduje się włączenie do działalności arbitrażowej Izby przedsiębiorstw handlu zagranicznego z krajów socjalistycznych. Laboratorium Izby przepro-wadza również wysoko ocenianą kontrolę wydajności wełny tzw. core-test, m. in. na zlecenie dostawców wełen południowoamerykańskich, angielskich, irlandzkich i mohairu. Niedawno chęć korzystania z usług Izby w zakresie core-testu wyrazili

też handlowcy z CSRS, Węgier i NRD. Pod koniec ub. r. Izba zorganizowała

Kronika wypadków

Wczoraj u zbiegu ulic Za-paskiej i Tetmajera wybiega-jąc nogami na jeźdźnię, wpadła pod motocykl 9-letnia E. L. (Zapolskiej 50). Dziewczynkę z ranami ciętymi gołębiami i ogólnymi potłuczeniami przewieziono do szpitala im. Koperni-ka.

Na ulicy Kopernika, przy Łąkowej, 66-letni W. L. (Woj-ska Polskiego 24) przechodząc nieostrożnie przez jeźdźnię, wpadł pod motocykl. Ofiarę wypadku z ogólnymi potłucze-niami przewieziono do Szpitala im. Barlickiego.

Na stacji PKP w Kozu-bach wyskakując z pociągu, poważnych obrażeń ciała doznał mieszkaniec Kozub (pow. Łask) Jerzy A. Został on prze-wiezony do szpitala w Łasku. (2)

specjalne Studium Rzeczozna-wców Welny i Surowców Po-chodnych dla pracowników „Textilimportu“ i „Polcarga“, a ostatnio, przy pomocy zespo-łu wybitnych specjalistów, przygotowuje się materiały mające wskazać źródła su-rowcowe na pokrycie wzrasta-jącego zapotrzebowania na wełnę ze strony konsumenta i przemysłu.

Rozwijająca się coraz pomyślniej współpraca Izby z Międzynarodowym Sekretaria-tem Welny (IWS) ułatwia znacznie szkolenie polskich specjalistów od spraw wełny oraz korzystanie z za-granicznych stypendiów tech-nicznych i naukowych. Obecnie, dla rozwinięcia swoich międzynarodowych kontak-tów, Izba Welny w Gdyni, której członkami są również przedsiębiorstwa zagraniczne jak np. Daltrade — Londyn, Centrotex — Praga, czy Hungarotex — Budapeszt, roz-poczęła starania o przyjęcie na członka International Wool Textile Organization — międ-zynarodowej organizacji „wełniarzy“. (SL)

Dyskusja na VI Kongresie Zw. Zaw.

(Dokończenie ze str. 1)

Zobowiązania produkcyjne za łóg podjęte dla uczczenia 50 rocznicy Wielkiego Październi-ka i VI Kongresu były tematem wystąpienia Jana Stefani-ka, przewodniczącego rady za-kladowej Huty im. Lenina — inicjatorki tej kampanii.

Serdeczne pozdrowienia prze-kazał delegatom i ludziom pracy w Polsce przedstawiciele zw. zawodowych ZSRR, DRW, Wietnamu południowego, NRD, CSRS, Węgier oraz Francji (CGT) i Włoch (CGIL).

Kongres wystosował list do związków i ludzi pracy ZSRR z pozdrowieniami z o-kazji 50-lecia Wielkiego Paź-dziernika.

List wskazuje na wspólnotę narodów Polski i Związku Ra-dzieckiego potwierdzoną na ba-rykadach Rewolucji Październi-kowej i w latach walki z hitlerowskim najazdem.

Przekazując ludziom pracy ZSRR życzenia dalszych sukcesów w budownictwie komunizmu uczestnicy kongresu stwierdzają, że jubileuszowe obchody Rewolucji Październi-kowej w naszym kraju stano-wić będą dalszy krok na drodze zacieśnienia tradycyjnej przyjaźni łączącej nasze narody, solidarności międzynarodowej na rzecz zwiatości światowego systemu socjalistyczne-

go, obrony pokoju oraz zwy-cięstwa idei wolności i sprawiedliwości społecznej na świe-cie.

Członek Prezydium Federacji Zw. Zaw. DRW — Nguyen Due Tinh podkreślił w swym wystąpieniu, że im bardziej imperialiści amerykańscy nasa-lają barbarzyńską agresję w obu częściach Wietnamu, tym po-cięższe staje się wola walki i zwycięstwa całego wiet-namskiego narodu. Mówca wy-raził głęboką wdzięczność za gorące poparcie, jakie udzie-lają narodowi wietnamskiemu w jego słusznej walce — na-ród polski, partia, rząd i zwią-zki zawodowe PRL.

Podziękowanie za braterską pomoc złożył także członek Komitetu Wykonawczego Fede-racji Zw. Zaw. Frontu Wyzwo-lenia Narodowego Wietnamu południowego — Bui Nhin Phan.

Przez aklamację kongres uch-walił apel w sprawie prze-wrącenia agresji amerykańskiej i ustalenia pokoju w Wietna-mie.

Apel głosi m. in.: „My, dele-gaci wszystkich ludzi pracy Polski Ludowej jeszcze raz podnosimy głos oburzenia i protestu przeciw brutalnej i krwawej interwencji Stanów Zjednoczonych i Ameryki w sprawy narodu wietnamskiego, przeciw barbarzyńskiej agresji wobec Demokratycznej Repu-bliki Wietnamu.

Kongres wyraża gorące po-parcie dla inicjatywy zwołania światowej konferencji przedstawicieli związków za-wodowych, stowarzyszeń spo-łecznych i zrzeszeń demokra-tycznych w celu wzmożenia działań i wysiłków na rzecz zaprzestania agresji amerykań-skiej i przywrócenia pokoju w Wietnamie. Kongres uważa, iż wszystkie państwa socjali-istyczne, w imię swych inter-nacjonalistycznych obowiąz-ków powinny dotychczas wszel-kich starań dla skoordynowa-nia pomocy Demokratycznej Republice Wietnamu, aby pom-oc ta mogła być jeszcze bar-dziej wydajna i skuteczna.“

W popołudniowej części o-brad drugiego dnia kongresu przedstawiciel Zw. Zaw. Zaw. Transportowców i Drogowców — Eugeniusz Kwiatkowski mó-wił o konieczności intensywniejszej niż dotychczas rozbudo-wy i usprawnienia transportu drogowego. Stwierdził on, że postępujące zwiększenie środ-ków państwowych na rozbudo-wę dróg ludność sama podej-muje i zw. czynny drogowo o du-żej wartości materialnej i spo-łecznej.

Omawiając osiągnięcia lecz-nicy w dziedzinie rehabilitacji, przedstawił on, że w dziedzinie rehabilitacji w naszym kraju, mimo niezaprzeczonego zalet wido-wiska, tylko najwyższy stopień mobilizacji wewnętrznej pozwalał doirwać przy-ekranie do końca.

Na planyzy reżyserskiej (B. Trukan) znalazła się również uwaga: „opracowa-nie tekstu“. Nie wiem na czym to opracowanie „Miesia-ca“ miało polegać, chyba na dodaniu paru scen. Ser-rio mówią, spektakle ponad 2-godzinne przewyższają wszelkie możliwości percepcji, jeśli w dodatku toczą się w tak ślimaczym tempie jak to miało miejsce w po-niedziałek. Inna rzecz, że nie jest to wcale moje od-krycie, kierownictwo TV wie o tym dobrze, a na któ-rymś spotkaniu z recenzentami zarzekano się nawet, że żaden spektakl, choćby najwybitniejszy, nie będzie trwał więcej niż 90 minut.

W „Miesiącu“ było na pewno wiele rzeczy war-tościowych jak choćby piękny przykład tekstu (P. Hertz), ciekawe sylwetki bo-haterów (szczególnie inter-pretacje Niny Andrycz i Feti-tinga), ale wszystko to ufo-nęło w marazmie realizator-skim.

J. BRYSZ

nietwa ogólnego i przemysło-wego przewodnicząca ZG Zw. Zaw. Prac. Służby Zdrowia — Irena Brzozowska stwierdziła, że warunkiem dalszego postę-pu w tej dziedzinie jest zwiek-szenie i bardziej niż dotych-czas planowe rozmieszczenie kadr medycznych.

Przewodniczący Zarz. Okrę-gowego Zw. Zaw. Prac. Gospo-darki Komunalnej w Katowic-ach — Ludwik Placheta wska-zał na konieczność egzekwo-wania od administracji gospo-darzej ścisłego przestrzega-nia zasady, że rozbudowie za-kladów pracy powinien towa-rzyszyć rozwój zaplecza socjal-nego.

Zacieśnienie współpracy in-stancji związkowych ze zjed-noczeniami postulował przed-siadowca ZG Zw. Zaw. Metalo-wiczy — Henryk Gałka, propo-nując powołanie przy zjedno-czeniach komisji związkowych podległych zarządom głównym związków branżowych. Kongres będzie dziś konty-nuował obrady.

na TV ekranie

„Miesiąc na wsi“

Niżej podpisanemu zdarzy-ło się kiedyś oglądać w tele-wizji francuskiej transmisję spektaklu z „Comedie Fran-caise“. Było to przeżycie, równe poniedziałkowemu „Miesiącowi na wsi“. O tyle równe, że i tu i tam, mimo niezaprzeczonego zalet wido-wiska, tylko najwyższy stopień mobilizacji wewnętrznej pozwalał doirwać przy-ekranie do końca.

Na planyzy reżyserskiej (B. Trukan) znalazła się również uwaga: „opracowa-nie tekstu“. Nie wiem na czym to opracowanie „Miesia-ca“ miało polegać, chyba na dodaniu paru scen. Ser-rio mówią, spektakle ponad 2-godzinne przewyższają wszelkie możliwości percepcji, jeśli w dodatku toczą się w tak ślimaczym tempie jak to miało miejsce w po-niedziałek. Inna rzecz, że nie jest to wcale moje od-krycie, kierownictwo TV wie o tym dobrze, a na któ-rymś spotkaniu z recenzentami zarzekano się nawet, że żaden spektakl, choćby najwybitniejszy, nie będzie trwał więcej niż 90 minut.

W „Miesiącu“ było na pewno wiele rzeczy war-tościowych jak choćby piękny przykład tekstu (P. Hertz), ciekawe sylwetki bo-haterów (szczególnie inter-pretacje Niny Andrycz i Feti-tinga), ale wszystko to ufo-nęło w marazmie realizator-skim.

J. BRYSZ

Teścia

składają

DYREKCJA, RADA ZA-KŁADOWA, RADA RO-BOTNICZA I PODSTAW. ORG. PART. PRZEDS. ROBOT INSTALACYJ-NYCH W ŁODZI

PODZIĘKOWANIE

Wszystkim, którzy okazali pomoc i tyle serca w tragicznych dla nas chwilach oraz oddali ostatnią posługę

S. + P.

dr Wandzie Lyczko-Lisiak

składamy serdeczne podziękowanie

MAŻ, CÓRECZKA I RODZINA

Dnia 19 czerwca 1967 roku zmarła, opatrzona sw. sakramentami, nasza ukochana siostra, szwagierka i ciocia

S. + P.

Janina Jędrusek

z domu SERSZEŃ

Wyprowadzenie drogi nam zwłok nastąpi dnia 21 czerwca br. o godz. 17.30 z kaplicy Staroego Cmentarza rzym.-kat. przy ul. Ogrodowej, o czym zawiadamiamy przyjaciół, znajomych i rodzinę.

SIOSTRY, SZWAGROWIE I SIOSTRZENICE

W noniedzialek wieczorem w Rudzie Pabianickiej kie-rowca taksówki Bolesław Lućko prowadząc samochód w stanie nietrzeźwym stracił panowanie nad maszyną, wje-chał na chodnik i uderzył w żródło uliczny. Pobierająca wodę 9-letnia Teresa Urbań-ska poniosła śmierć na miej-scu; stojąca obok 9-letnia Jo-lanta Janik, która doznała ciężkich obrażeń ciała, prze-wieziono do szpitala. Pijane-go kierowcę aresztowano.

Dnia 19. VI. 1967 r. zmarł najukochańszy Maż i Tatus

S. + P.

Marian Chaberski

Pogrzeb odbędzie się dnia 21. VI. br., o godz. 17 z ka-plicy cmentarza przy ul. O-grodowej, o czym zawiada-miamy, pogrążone w głębokim smutku

ZONA I CÓRKA

Dnia 19 czerwca 1967 roku zmarł, najukochańszy Maż, Brat, Szwagier i Wujek

S. + P.

Seweryn Edmund Karwacki

OGRODNIK

Nabożeństwo żałobne odpra-wione będzie w dniu 22 czer-wca br. (czwartek) o godz. 17.30 w kaplicy cmentarza ka-tolickiego na Dolach, o czym nastąpi wyprowadzenie zwłok do grobu rodzinnego, o czym powiadamiamy, pogrążone w smutku

ZONA I RODZINA

Radio i telewizja

PROGRAM I

Od godz. 7.30—15.00 Warszawa na fal 1322 m przewa konser-wacyjna radiostacja. 15.00 Wiad. 15.05 „Nasze spotkania — NRD“. 15.30 Spotkanie z H. Warsem. 16.05 „Studio Rytm“ przedstawia sylwetkę piosenkarza N. K. Cole'a. 16.25 „Historik przed mikrofonem“. 16.45 „Radiostop sportowy“. 17.00 Audycja „Inaczej niż co dzień“. 17.20 Studio Rytm „Piórkiem Ibisa“. 17.40 „Ojciec Wirginiusz“. 17.45 „Jeden dzień“ — humoreska. 17.55 Wiad. 18.00 Koncert rozrywkowy. 18.45 Kurs jez. franc. 19.10 „Więksie społ-kania“. 19.25 „Pięć minut o wy-chowaniu“. 19.30 Koncert ży-czeń. 19.45 „Moto-kwadras“. 20.00 Wiad. 20.31 Poeta i jego świat — Jan Kasprzowicz. 21.05 Koncert chopinowski. 21.35 „Od powieści z różnych szuflad“. 21.50 Opera radiowa. 22.47 Chwila pro-zy. 22.50 Melodie przed 23. 23.00 II wydanie dziennika. 23.10 Wia-domści sportowe. 23.12 Chwila muzyki. 23.15 C. Debussy — Tryptyk symfoniczny. 23.40 Jazz na dobranoc. 24.00 Wiad. 0.05 Ka-lendarz radiowy.

PROGRAM II

8.30 Wiad. 8.35 Felieton Red. Społ. 8.45 Muzyka. 9.00 „Jar-mark cudów“. 10.00 Wiad. 10.05 Z twórczości mistrzów baroku. 10.50 „Zaklety dwór“ — fragm. 11.10 Publicystyka międzynarodowa. 11.20 Na srebrnym ekranie. 12.05 Z kraju i ze świata. 12.25 Gra tryo Max Jaffe. 12.50 „Georgii Dymitrow“ — fel. 13.00 (L) Komunikaty 13.15 (L) „Hiszpańskie rytmy“. 13.40 (L) Reportaż na zamówienie. 14.00 „Dni Morza“. 14.30 „Pod fabrycznym dachem“. 14.45 „Blekitna sztafeta“. 15.00 Otto Nicolai: uwertura.

15.10 Koncert Chóru Rozgłośni Wrocławskiej PR. 15.30 Maga-zyn naukowo-techniczny. 15.55 Chwila muzyki. 16.00 Wiad. 16.05 Publicystyka międzynarodowa. 16.17 Piosenki o Warszawie. 16.35 „Ko-lumna Zygmunta“ — fel. 16.45 Zespół Jazz Rockers. 17.01 (L) Akt. łódzkie. 17.15 „Łódzkie aktu-ualności poetyckie“. 17.30 Łódz-cy soliści. 17.50 (L) 10 minut mu-zycznego relaksu. 18.00 (L) No-we nagrania Ork. Mandolinis-tów. 18.20 (L) Aud. aktualna. 18.45 „Bałtycka wadeta“. 19.00 Wiad. 19.05 Muz. i akt. 19.30 „I nas dwudziestu...“ — śluch. 20.30 Muzyka. 21.00 Z kraju i ze świa-ta. 21.27 Kronika sportowa. 21.40 Nowości Polskiego Wydawnictwa Muzycznego. 22.10 Rozmowa li-teracka. 22.25 Melodie hiszpań-skie. 22.35 Uniw. Radiowy. 22.55 Rewia orkiestr i zespołów ta-necznych.

TELEWIZJA

10.00 „Simon i Dalila“ — film z serii „Święty“ (Kat.). 16.20 „Przypominamy, radzimy“ — „Pielegnacja ziemniaków“ (W). 16.30 PKF (W). 16.40 „Zakątki Francji“ — film prod. franc. (W). 16.55 Dziennik (W). 17.00 „Nowy“ — film prod. weg. (W). 17.20 Nie tylko dla pań (W). 17.40 Wszelchnia TV „W pracowniach polskich uczonych“ (Kraków). 18.10 „Wieczór z ba-letem angielskim“ — film (W). 18.50 „Poznańskie spotkania“ (Poznań). 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik (W). 20.05 Wiadomości dnia (L) 20.20 „Simon i Dalila“ — film z serii „Święty“ (Kat.). 21.10 „Światwid“ — mag. (W). 21.40 „Sześć razy sześć“ — film prod. radz. (W). 22.10 Magazyn medyczny (W). 22.40 Dziennik (W).

Z. ZEJDLER-ZBOROWSKI CUDZOZIEMIEC

— Nie żałujcie garnituru — uśmiechnął się Downar. — Nie zniszczycie go tak bardzo. — Oczywiście, że wszyscy zawsze i wszędzie występujemy po cywilnemu. Nie musimy przecież tłumaczyć, że ludzie w jakis sposób zamieszani w tę sprawę nie powinni, rozmawiając z którymś z nas, domyślić się, iż mają do czynienia z milicjantem. Robota musi być prowadzona bardzo ostrożnie, dyskretnie, a przede wszystkim z głową.

Odprawa dobiegła końca. Jej uczestnicy opuścili gabinet Downara. Walczak też był już w drzwiach.

— Zostań, Karol, na chwilę — zatrzymał go kapitan.

W pokoju unosiły się szare smugi dymu tytoniowego. Zapadał wczesny jesienny zmierzch.

Downar otworzył okno, głęboko wciągnął w płuca chłodne, ożywcze powietrze, po-stał chwilę wpatrzony w żelazne sztachety, oddzielające gmach Komendy od ulicy, następnie odwrócił się i spojrzał na Walczaka.

— Słuchaj, bardzo cię proszę, żebyś się na przyszłość nie wygłupiał. Co innego, jak jesteśmy tylko we dwóch, ale w większym

gronie absolutnie nie powinieneś robić takich wycieczek osobistych. Obniżasz w ten sposób mój autorytet.

— Daj spokój, Stefan — roześmiał się Walczak. — Byliśmy przecież w ścisłym gronie. A tutaj i tak wszystkie wróble na dachu ćwierkają, że ty lubisz ładne babki.

— Ćwierkają, nie ćwierkają, ale nie chce, żebyś się wyrwał z takimi dowcipami — zdenerwował się Downar.

Walczak pokręcił głową ze zdziwieniem.

— Zrobiliście się wrażliwy, Stefus... No do-bra, będę się starał być bardziej oficjalny.

— Nie o to mi chodzi, ale o to, że niepo-trzebnie mi przy nich przygadyjusz. Chcę się zająć Olga, siostrą Boreckiego wyłąc-znie dla dobra sprawy.

— Co do tego nikt nie ma żadnych wątpliwości — rzekł śmiertelnie poważnym to-nem Walczak.

Downar zerknął na niego podejrzliwie.

— Twoja ironia jest nie na miejscu. Mnie o wiele łatwiej zająć się babką niż komu innemu, z tej prostej przyczyny, że ją znam osobiście.

— Nie tylko ty ją znasz osobiście — zau-ważył Walczak.

— Kogo masz na myśli?

— Zielińskiego?

— Zielińskiego? To on także zna Olę?

— Zna i to nawet może bliżej niż ty.

Downar zamknął okno i energicznym kro-kiem przeszedł się do pokoju.

— Ciekawe, bardzo ciekawe. Czy jesteś pe-wien, że Zieliński rzeczywiście zna tę dzie-wczynę?

— Najzupełniej. Zresztą sam go możesz spytać. Nie sądzę, żeby się wypierał.

Downar machnął ręką.

— Mniejsza z tym zresztą. Słuchaj no, Ka-rol, wierz w swój nos. Powiedz mi, ale tak zupełnie szczerze, co myślisz o sprawie Joachima Finkego?

Walczak wruszył ramionami.

— Jest diabelnie zagmatwana i jeszcze się w niej nie rozeznałem. Ale na swój nos, to bym wszystko trochę inaczej poprowadził.

— Jak mianowicie?

— Nie gorączkuj się. Powoli. Zastanówię się spokojnie, rozważę wszystkie możliwe ewentualności i za dzień, dwa pogadam z tobą bardziej konkretnie. Być może, że wte-dy coś ci zaproponuję. Pamiętaj, że to wła-snie ja uczyłem cię zasady: „langsam, lang-sam aber sicher“, czyli innymi słowy „chi va piano va sano va lontano“? Dawniej Ste-fus, byłeś pieroński raptus. Wszystko chcia-łeś raz dwa załatwiać. I dziś także nieraz niepotrzebnie się spieszysz. A tu trzeba wielkiej cierpliwości. Choćby i ta sprawa. Od początku tu wszystko źle było ustawione.

— Tak sądzisz?

— Oczywiście. Za dużo zrobiło się od razu szumu. Po co? Z hotelu zadzwonili, że je-den z gości zniknął ze swojego pokoju i że pokój nie można otworzyć.

— No, przepraszam cię. Znalaziono ślady krwi na ścianie i na pościeli.

— I co z tego? Nie mógł facet dostać na przykład krwotoku z nosa i zakrawawiony-mi palcami dotknąć ściany?

— To prawda, ale jednak Joachim Finke zniknął naprawdę i do tej pory nie dał zna-ku życia.

Walczak poikiwał głową.

— Wiem o tym. Ale, moim skromnym zda-niem, trzeba było zastosować tę taktykę, któ-rą dzisiaj mamy zastosować, to znaczy na-leżało tak się zachować, jakby Joachim Finke wcale nie zniknął.

— No wiesz... Na początku nikt nie są-dził, że to jest sprawa aż tak poważna. Naj-lepszy dowód, że zaczął ją prowadzić Zie-liński. Gdyby Leśniewski przewidział, iż wszystko tak się potoczy, na pewno nie de-legowałby takiego młodego chłopaka.

— Nie chcę ci robić przykrości, Stefan, ale mam wrażenie, że i ty też sknocisz to i owo.

— Co masz mi do zarzucenia?

Walczak uśmiechnął się z pewnym zakło-potaniem.

— Nic ci nie zarzucam. Wydaje mi się po-prostu, że może trochę za ostro zabrałś się do dzieła.

— Ale, konkretnie, o czym mówisz?

— Choćby o tym Gawronie. Trochę za-wcześnie go spłoszył, bo przy okazji mog-łeś też spłoszyć inne, ważniejsze dla nas plaki.

— Gdybym szedł po linii twojego rozmo-wania, nigdy nie mógłbym nikogo przycis-nąć do muru. Od tego szoferka dowiedzia-łem się dość zasadniczej rzeczy: powiedział mi o wykradzeniu zwłok ze szpitala.

— Prawda, ale to w tej chwili nie jest chyba najistotniejsze.

— Tak sądzisz?

Redaguje kolegium. Redakcja i wydawnictwo — Łódź, Piotrkowska 96. Telefony: centrala 293-00 łączą z wszystkimi działami. Redaktor naczelny 335-64. Z-ca redaktora naczelnego 307-26. Sekretarz odpowiedzialny 204-75, II sekretarz 303-04. Działy: miejski 228-32 i 337-47, sportowy 202-95, społeczno-ekonomiczny 223-05, 228-32, wojewódzki 243-80 i 341-10, listów i interwencji 243-70, kulturalny i „Panołama“ 223-05. Redakcja nocna 279-75. Dział Ogłoszeń 311-50. Wydaje „Dziękuję“ adres (na terenie Polski) — na dowolną ilość dni, przysyłając należność pocztą. Na blankiecie PKO na adres: „Ruch“, Dział Prenumerat, Łódź, Kopernika 53. Konto PKO Łódź 7-6-779. Na odrocenie blankietu PKO należy napisać na jaki okres zamawia się prenumeratę bez żadnej dodatkowej dopłaty za przysyłkę). Egzemplarze „Dziennika Łódzkiego“ (należność należy wliczyć wg kalendarzyka z pominięciem poniedziałków: po 50 gr za jedną gazetę, bez żadnej dodatkowej dopłaty za przysyłkę). Egzemplarze archiwalne „Dziennika“ są do nabycia w sklepie „Ruch“ Łódź, Piotrkowska 95.